Nr. 339 (z dod. por.). Dnia 7 grudnia. Piątek. Dnia 25 listopada (7 grudnia) 1888 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i siostr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana.

— Uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny obchodzić będą całotygodniowemi nabożeństwami odpustowemi kościoły:

św. Anny (po-bernardyński), gdzie jutro, o godz. 8-ej zrana, mszę św. celebrować będzie JE. ks. arcybiskup Popiel, poczem udzieli Sakramentu bierzmowania. Roraty jutro i pojutrze odprawiać się będą o godz. 6-ej zrana, w inne zaś dni o godz. 6½, nieszpory codziennie o godz. 4-ej po południu;

św. Antoniego (po-reformacki), gdzie jutro i pojutrze suma wyjdzie o godz. 11-ej zrana, w dni zaś powszednie rozpoczynać się będzie o godz. 10-ej zrana—i

św. Ducha (po-pauliński), w którym jutro i w ostatni dzień oktawy odprawione będą całodzienne nabożeństwa, w inne zaś dni wychodzić będą wotywy o godz. 9-ej zrana, oraz nieszpory o godz. 4-ej po południu.

Oprócz tych trzech odpustów ku uczczeniu jutrzejszej uroczystości odpraw ione będą następujące nabożeństwa:

w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją na intencję bractwa matek chrześcjańskich—i

w kościołach: św. Andrzeja (panien kanoniczek), św. Jacka (po-dominikańskim), św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), św. Marcina (po-augustjańskim), św. Trójcy (po-trynitarskim) i śś. Stanisława i Wawrzyńca na Woli całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami (trzema w kościele św. Marcina), procesjami i nieszporami.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się całodzienne nabożeństwa odpustowe w kościołach: św. Ducha (po-paulińskim) ku czci św. Franciszka Ksawerego i św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) ku czci św. Barbary.

— Jutro w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim), w czasie sumy, chór amatorski, pod kierunkiem p. Rosłońskiego, odśpiewa mszę Kemptera, na Ofertorium zaś pani Sonnenfeldowa odśpiewa solo modlitwę kompozycji Procha.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Manifestacja na grobie Baudina nietylko w Paryżu skupiła umysły republikańskie. Z rozmaitych departamentów francuskich nadchodzą doniesienia o chętnym udziale umysłów republikańskich w pamiątce dnia. Marsylja, Montpellier, Carcassone, Aix, Troyes, Limoges, Saint-Gaudens, Bauvais, Noisy-le-Sec, Asnières, Chatillon, Levallois-Perret, Courbevoie, Chantilly i wiele innych miejscowości wysłało wieńce do Paryża. W uzupełnieniu szczegółów manifestacji paryskiej dodać należy, że oprócz robotników i studentów, którzy byli szczególnym przedmiotem gorących owacyj ze strony ogółu, uczestniczyły w pochodzie także rodziny proskrybowanych i ranionych w d. 2-im grudnia 1851-go.

Opinje dzienników paryskich o manifestacji niedzielnej brzmią bardzo odmiennie w miarę barwy politycznej, w jaką jest dziennik przyobleczony. Gdyby wierzyć dziennikom monarchicznym i bulanżerowskim, należałoby sądzić, że manifestacja zrobiła najzupełniejsze *fiasco*. Natomiast organa republikańskie znaczą dzień 2-gi grudnia, jako wielkie wydarzenie historyczne, którego skutki dadzą się uczuć rychło w całym kraju. Faktem pozostanie, że do procesji republikańskiej zgłosiło się zaledwie 30,000 osób; ile w tej liczbie było tylko ciekawych, a ile namaszczonych, któż zbada?

Odbywający się równocześnie w Navers bankiet na cześć Boulangera, urządzony przeważnie przez bonapartystów, oburzył silnie republikanów i z tego powodu, iż dzień 2-gi grudnia, dzień neapolitańskiego zamachu stanu, uważanym jest przez nich za święto żałobne demokracji, nienadające się wcale do bankietów. Boulanger wyrażał się zresztą w Nevers tak pochlebnie o Ludwiku Napoleonie, jak nigdy dotąd. Ztąd wnosić można, że ogniwa pomiędzy nim a bonapartyzmem ścieśniają się z każdym dniem silniej, podczas gdy republikanizm zaczyna mu być obcym.

Gdy boulanżyści na wezwanie Déroulèd'a stanęli u stóp pomnika „poległych w Champigny” w roku 1870, aby złożyć ich cieniom hołd doroczny, pierwsze wyrazy Déroulède'a powitano głośnym okrzykiem: „Precz z Boulangerem!” Déroulède odparł: „Jakiś głos odważył się podnieść tutaj, aby zelżyć człowieka, który na tem właśnie miejscu krew przelał za ojczyznę... Niech żyje Boulanger, wołać raczej potrzeba!” Mimo takiego przypomnienia, okrzyki: „Precz z Boulangerem!” ponowiły się i wzmogły, tak że Déroulède widział się zmuszonym dalszy *speech* swój poświęcić innemu przedmiotowi.

W sobotę toczyły się w angielskiej izbie gmin żywe rozprawy nad dolą Suakimu. Ze szczególną gwałtownością atakował rząd za jego niejasne półśrodki John Morley. *Daily News* w ślad za swoimi rzecznikami w parlamencie potępiają całą politykę egipską gabinetu, zapominając o tem, że rozpoczął ją i pchnął na dzisiejsze tory Gladstone. Organ jego powiada: „Perjodyczne wyrzynanie arabów bez ściśle określonego celu pozostanie zawsze zbrodniczą głupotą.” We wtorek ponowiły się w izbie gmin rozprawy na temat Suakimu, a tym razem zgłosił się do słowa przeciw rządowi lord Randolf Churchill. Minister wojny, Stanhope, zapewniał, że jen. Grenfell rozporządza dostateczną siłą i nie wątpi o zwycięstwie; ale tenże sam Stanhope przyznać musiał, że powagi militarne w Anglji mniej różowo oceniają położenie jen. Grenfella w Suakimie, niż on sam. Podobno potrzeba wysłać tam co rychlej 5,000 ludzi. Osman Digma strzela coraz gęściej, a jego „pionierzy” wznoszą coraz bliżej miasta nasypy i fortyfikacje.

Br. Z.

Dlaczego możemy jadać mięso niezdrowe?...

(Dokończenie.)

Przed paroma laty magistrat sporządził projekt i uczynił do władzy wyższej przedstawienie o urządzeniu przy każdej z trzech rzeźni miejskich stacji

Z teatru.

„Pan Jowjalski”, „Damy i huzary” oraz „Zemsta za mur graniczny”, trzy komedje Fredry w jednym tygodniu i trzy razy teatr zapełniony, nawet w lożach, o co w dzisiejszych czasach najtrudniej! Musi być jakiś powód tego fenomenu, którego odkrycie może się stać równie pożytecznem dla dyrekcji, szukającej z natury rzeczy powodzeń kasowych, jak i dla publiczności, która może w danym wypadku sama nie ocenia, jaki dowód zdrowego instynktu, jeżeli nie prawdziwie wykształconego smaku artystycznego, składa tu sama sobie.

Istotnie, zdaje mi się, że nie ma pod słońcem publiczności lepszej, jak warszawska, a każda dyrekcja teatru stałego zawszeby się z nią porozumiała, gdyby na drodze nie stawał ktoś trzeci, a smutno przyznać, że tym trzecim są u nas najczęściej ci właśnie, którym powodzenie teatru i sztuki krajowej najbardziej na sercu leżećby powinno... recenzenci i artyści dramatyczni. Na pozór wydawaćby się to mogło, ot, jakimś dziwnym aforyzmem, bez żadnych podstaw na wiatr rzuconym; cóż zrobić jednak, kiedy to najszczersza prawda!

Weźmy za przykład wczorajsze *wznowienie* „Zemsty”. Przedewszystkiem nie wiem, jak się tam komu spodoba sam fakt, bo co do mnie, to wyraz „wznowienie” przy nazwisku Fredry wydaje się czemś potwornem. Jakto! Mamy autora, od którego trzech tylko w świecie jest wyższych pod względem typów ogólnoludzkich (Arystofanes, Terencjusz i Molier), komedjopisarza z krwi i z kości, przy którym bledną Mariveaux i Goldoni, a jeden Gogol, w „Rewizorze” może się z nim mierzyć, pisarza nawskróś swojskiego, i spuściznę duchową po nim tak zaniedbujemy, że sztuki Fredry mogą być wznawiane, a więc leżeć w zapomnieniu przez lat kilka!

Więc sztuki Fredry upadają, jak pierwszego lepszego partacza i dopiero czyjaś dobra wola wskrzesza je z kilkoletniego letargu! Ależ spojrzyjcie, co się dzieje w owej zagranicy, którą tak gwałtownie we wszystkiem naśladować pragniemy. Czyż mógłby tam gdziekolwiek istnieć nie subwencjonowany, ale prywatny zupełnie teatr, któryby nie przedstawiał w stałych odstępach czasu arcydzieł swojej literatury? Czy w Wiedniu, Berlinie, Monachjum, Dreznie, a nawet w najmniejszych miastach niemieckich mogliby nie grywać Goethego, Schillera, Lessynga i bogdaj Grillparzera? W Paryżu „Teatr francuski” i „Odeon” mają w ustawie zastrzeżone po dwa przedstawienia na tydzień Kornela, Rasyna, Moliera, Regnarda, Mariveux i Beaumarchais'ego. Najbiedniejsza trupa wędrowna we Włoszech, gdzie przyjedzie, zaczyna i kończy Goldonim; w Petersburgu i w Moskwie po kilkadziesiąt razy na rok „Rewizor” się powtarza, a u nas z siedemnastu komedyj Fredry, obecnie sześć zaledwie zostało w repertuarze.

Kiedy w „Domu Moliera” najdrobniejszą rolę, ot Lojala przypuszczam w „Świętoszku”, obejmie w spuściznie młodszy aktor po schodzącym z pola koledze, zbiera się do teatru cały areopag krytyczny; komentują poszanowanie dla tradycji lub szczęśliwe pomysły nowatorskie artysty; tak grał Reigner, tak Souson, ówdzie taki gest robił Garnier, Geoffroy tak się ubierał. U nas tradycja gry Rychtera i Panczykowskiego zaginęła ze szczętem, a Królikowskiego w „Dożywociu” już i mało kto pamięta.

Tak niedawno temu jeszcze mieliśmy wyborne „Śluby panieńskie”, dziś przepadła całość i pozostał ostatni zabytek „Pan Jowjalski” z jedynym zarzutem niewłaściwych kostjumów Heleny, Ludomira, Wiktora i odpalonego konkurenta, którzy ubrani w stroje współczesne rażą anachronizmem. Po za „Jowjalskim” zresztą wszystko traktowane byle zbyć! fuszerka, marny zlepek! Dwóch lub trzech artystów wybitniejszych na okrasę w głównych rolach, a zresztą najsłabsze siły! Stare strzępki dekoracyj, ubrania współczesne, meble nawet bez charakteru epoki, a o całość, *ensemble*, jakoś nikt nie dba. I nikt o tem nie napisze, nikt tego nie wskaże z owych jowiszków prasy naszej, rzucających wyroki nieśmiertelności i zagłady na współczesnych, przeszłych i potomnych wedle recepty Sarceya lub Lindau'a albo katechizmu Lewesa.

Miałbym też dużo do powiedzenia w tej sprawie o naszych artystach dramatycznych, z których najpierwsi za zaszczyt i najświętszy obowiązek uważać sobie powinni granie choćby najdrobniejszych ról w komedjach Fredry, ale o całej tej sprawie tak jest wiele do powiedzenia, że trudno ją nawet w kilku feljetonach wyczerpać. Mam nadzieję, że ją na tem miejscu będę miał jednak sposobność obszerniej jeszcze niejednokrotnie omówić, boć służyć sztuce swojej własnej, zdrowe o niej poglądy i miłość dla niej szerzyć uważam za jedyne zadanie i obowiązek obywatelski krytyka!

Komedje Fredry wszystkie powinny być w repertuarze pierwszej sceny naszej. Wystawione umiejętnie, obsadzone najpierwszemi siłami, nie mogą być traktowane, jak nowe sztuki, a więc ogrywane póki się da i składane w pył bibljoteczny do nowego wskrzeszenia po latach. Nie! Komedje te należy grać stale raz na tydzień, przypuszczam, i to [illegible]

do badań mikroskopowych mięsa, szczególnie wieprzowego. Projektował zarazem utworzenie przy każdej z tych rzeźni dwóch posad weterynarzy oraz powołanie odpowiedniej liczby kobiet do obserwacyj mikroskopowych, a nadto zaprowadzenie obowiązkowego ubezpieczania zwierząt, podlegających wspomnianej rewizji.

Projekt ów nie uzyskał wyższego zatwierdzenia i odłożony został aż do zbudowania centralnej rzeźni wzorowej.

Tak więc, zdaje nam się, iż zarząd miejski zrobił wszystko, co mógł, zaprowadzając w ostatnich czasach, o ile atrybucje jego na to pozwalały, wiele ulepszeń w zawiadywanych przez siebie rzeźniach miejskich.

Choćbyśmy się jednak doczekali tak pożądanej centralnej rzeźni wzorowej z najściślejszą kontrolą weterynaryjną i innych pod tym względem ulepszeń, wszystko to do celu nie doprowadzi, dopóki nie zostanie zaprowadzona ścisła kontrola weterynaryjna mięsa w miejscach jego sprzedaży.

Zupełne nawet uporządkowanie tak żywotnej kwestji w samej Warszawie jeszcze celu w zupełności nie osiągnie, gdyż mięso niezdrowe, na którego zbyt w Warszawie liczyć nie można, zjadane będzie przez mieszkańców najbliższych okolic.

W dnie odpustowe, targowe i jarmarczne po małych miasteczkach, osadach i wsiach kościelnych ustawiane bywają całe szeregi straganów z wędlinami oraz mięsiwem solonem i świeżem, które żadnej kontroli weterynaryjnej nie podlega. Naturalnie, iż cały zapas mięsa ze zwierząt chorych tu właśnie najłatwiejszy zbyt znajduje.

Z kolei zapytać się wypada: gdzie się podziewają sztuki dorzynane z powodu zasłabnięcia w czasie epidemji lub tylko zagrożone przez znajdowanie się w jednym chlewie z chorą sztuką? Często się u nas nawet zdarza, że zdechłe i zakopane w ziemię sztuki bywają odkopywane i zjadane przez lud prosty, łaknący mięsa i nie zdający sobie sprawy z grożącego niebezpieczeństwa; odkopywanie zaś zwierząt, które padły na zaraźliwą nawet chorobę, w celu zdjęcia skóry, stanowi rzecz zupełnie zwykłą.

W tych dniach pisma codzienne podały wiadomość o odkopaniu w nocy, w celu zdjęcia skóry, konia nosatego, który z polecenia władzy został zakopany w znacznej głębokości.

Zwiększenie personelu weterynaryjnego w rzeźniach miejskich byłoby pożądane chyba tylko dlatego, aby ulżyć uciążliwej w istocie pracy. Że jednak dotychczasowa liczba weterynarzy szlachtuzowych może podołać obowiązkom, stwierdza to Petersburg z dwa razy większą, niż Warszawa, liczbą mieszkańców. Jedyna w tem ostatniem mieście rzeźnia miejska obsługiwana jest przez czterech tylko weterynarzy, z których dwaj zajmują się wyłącznie rewizją mniejszych zwierząt (cieląt, baranów i wieprzy) i kierowaniem badań mikroskopowych, a dwaj pozostali odbywają zwykłą rewizję weterynaryjną bydła rogatego.

Weterynarze mają do pomocy felczerów weterynaryjnych, sami zaś pełnią służbę naprzemian co tydzień, tak, iż jednocześnie znajduje się na stanowisku tylko dwóch weterynarzy.

Na podstawie powyższych danych możemy już śmiało wyrzec, iż jeśli może się zdarzyć, że jadamy mięso niezdrowe, to rzeźni miejskich winić o to w żaden sposób nie mamy prawa. Natomiast zapobiedz złemu może: 1) rozciągnięcie stałej i ścisłej kontroli weterynaryjnej nad mięsem w miejscach jego sprzedaży; 2) surowe wzbronienie rzeźnikom trzymania żywych cieląt i baranów po domach, a tembardziej w jatkach, co daje sposobność zabijania tych zwierząt potajemnie; 3) niezależnie od istniejących obecnie i pod zwierzchnictwem urzędu lekarskiego zostających weterynarzy, ustanowienie przy magistracie i oddanie do wyłącznej jego dyspozycji odpowiedniej liczby weterynarzy miejskich, którzy mieliby sobie powierzony nadzór nad znajdującem się w sprzedaży mięsem i dokonywali systematycznych rewizyj, jak to czyni miejska służba targowa z produktami spożywczemi.

Bądźcobądź, mięso, pochodzące ze zwierząt, zabitych w rzeźniach miejskich, możemy jadać bez obawy; wyjątek tu stanowi tylko mięso wieprzowe, co do którego zupełne bezpieczeństwo będziemy mieli wówczas dopiero, gdy zostanie zaprowadzona rewizja mikroskopowa, przez zarząd miejski projektowana.

---

osiem do dziesięciu aktów naraz, tak, aby wypełniły dosyć długie przedstawienie, a powtarzać się mogły co kilka miesięcy. Byłyby one wtedy podstawą repertuaru, główną jego osią, równie jak i najpewniejszym dochodem dla teatru, który napewno na te przedstawienia zamykałby kasę pełną. Oto, według mnie, właściwy sposób postępowania względem naszego Moliera, jedynego i prawdziwego ojca komedji naszej, godny Fredry i godny pierwszorzędnego przybytku sztuki.

O wznowionej „Zemście", a raczej o p. Szymanowskim w roli Papki, który grał ją po raz pierwszy, o pannie Wisnowskiej—Klarze, i pani Ostrowskiej—podstolinie, które ja znowu po raz pierwszy w dawniej już grywanych przez nie rolach widziałem, obszerniej pomówię, jak i o całości sztuki, w następnym feljetonie. Wolę o tem pisać, jak o miernotach zagranicznych. Przyznaję się do winy, *mea culpa!* Cenię wysoko sztukę kosmopolityczną, ale kocham tylko... swojską. To też trudno mi wyrazić, jak szczerze byłem wzruszony tym przepełnionym teatrem na trzech ostatnich przedstawieniach Fredry, gdy w dodatku w każdej loży prawie i co kilka krzeseł zobaczyłem uśmiechniętą główkę małych chłopaczków i dziewczątek, dzieci, których rodzice skorzystali ze sposobności, aby im pokazać najlepsze nasze komedje. Śmiały się tam i uczyły. Niechże się takie widowiska powtarzają jaknajczęściej!

Kazimierz Zalewski.

Czerwony ołówek.

Ażeby uchronić czytelników od rozczarowania, zaznaczam na wstępie, że pragnę mówić nie o ponętnym przedmiocie, jakim jest sztuka rysowania czerwonym ołówkiem, nie o artyzmie samoistnym, lecz o sprawie daleko praktyczniejszej, jakkolwiek bardzo, o! bardzo blisko stykającej się z muzami.

Innemi słowy, o ołówku, który obcina głowy... dziełom sztuki. Czem dla zbrodniarzów gilotyna, tem dla prawych, nieosłoniętych jeszcze głośną firmą utworów, ten fatalny sztyfcik. A jeśli nawet nie zabija on, to boleśnie rani...

W ostatnich czasach niewinne to na pozór narzędzie męki straszliwą zyskało moc, moc tak wielką, że się przeciw niej zaczynają buntować. Dowodem choćby estetyk niemiecki, Ludwik Hartmann.

Nie wszystkie rodzaje sztuki cierpią z winy tej potęgi. Obrazu choćby najlichszego nikt ołówkiem nie naznaczy, ani nożycami nie potnie; rzeźbie, dajmy na to, posągowi, nikt ręki nie połamie, chyba najwyżej zamputuje nogi, dlatego, że jest zawysoki na galerję...

Cały ciężar utrapień pada tedy na muzykę i poezję teatralną. Partytury oper, dramata, komedje, tragedje wychodzą z rąk mocarzów, od których ich los zależy, pokryte czerwoną tkaniną kresek. Odkąd Paweł Lindau rzucił, niby szmermel, zdanie, że w „Fauście" Goethego podoba mu się jedynie romans z Małgosią, a cały monolog z pierwszego aktu, *kann ihm gestohlen werden*, reżyserowie i dyrektorzy przemazują na wyścigi wszystko, co może zostać niepojętem dla tłumu.

Tylko, że naśladownictwo, jak i sam wzór, są pozbawione... sensu. Albowiem gruchanie Małgosi, jeśli go nie poprzedzi monolog Fausta—będzie zwyczajną niemiecką *Ständchen*, miłością pospolitego człowieka.

Niedawno opera berlińska wystawiła „Zmierzch bogów" Wagnera, w 12 lat po beyreuckiej. Nikt ze znakomitszych powag krytycznych nie usiłował osłabić potężnego wrażenia swem gderaniem. Nawet przeciwnicy kompozytora zamilczeli. Ale po paru tygodniach zjawił się prof. Ehrlich i zaproponował, ażeby cały epilog sztuki nieśmiertelnej uśmiercić odrazu—ot, machnąć porządnie czerwonym ołówkiem i koniec...

Jakże mizernie wygląda zazwyczaj mistrz czerwonego ołówka obok ofiary, nad którą się znęca. Któż właściwie ma prawo skracać lub zmieniać Szekspira, Szyllera, Goethego; kto może śmiało i uczciwie powiedzieć, co jest w nich zbytecznego, a co konieczne?

Co najmniej, człowiek, obdarzony wszechstronnem i głębokiem wykształceniem, a właściwie nawet talentem i inteligencją, wyższą od autorów. Tylko zkąd wziąć takiego? Gdzie znaleźć kapelmistrza, dyrektora lub reżysera, który, wzięty na egzamin najłagodniejszy, mógłby dowieść, że nie jest prawie zawsze... kpem?

W teatrze każdy czuje się w prawie kreślić partyturę lub rękopis. Niestety, dostrzedz można aż trzy ołówki czerwone, czasem zaś czerwony, niebieski i zielony. Nietylko dyrektor pragnie okazać swą... wyższość nad—poetą lub kompozytorem, lecz śpiewak i aktor.

Zupełnie, jak w winiarni. Kiper dolewa do beczki wody, subjekt, rozlewając wino w butelki, przyprawia smak... wodą, a kelner, dając je gościowi, próbuje po drodze z piwnicy, czy dobre, i przy bufecie dopełnia... wodą.

Największem już chyba wykroczeniem przeciw zdrowemu rozsądkowi jest ołówek śpiewaka. Znając, co najwyżej, rolę swoją lub duety, tercety i kwartety, w których występuje, nie zna on zazwyczaj całej partytury, a więc ani rozumieć opery, ani przerabiać jej nie jest w stanie. Zresztą, nawet swoją partyturę z początku wykonywa mechanicznie i dopiero po wielu, wielu próbach, a czasem nawet po kilku przedstawieniach pojmuje jej duchą i intencje kompozytora.

U nas, na szczęście, w rzadkich tylko wypadkach śpiewacy cenzurują swoje role— za granicą jest to na porządku dziennym. Zapewniam cię, Pyladesie, że z czasem i sufflerzy będą samowolnie obcinali dzieła teatralne...

Pod tym względem sceny niemieckie, to istne Sodomy i Gomory.

Ale za to, jakże inaczej we Francji. Tam Gounod, Boito, Dumas, Sardou, Augier, Feuillet nie pozwolą sobie igrać po nosie i po rękopisach... czerwonym ołówkiem. Wszelką uwagę krytyczną kierownika sceny przyjmują, ale tylko... do wiadomości. Od kreślenia wara! Rzadko bardzo i to po długim namyśle godzą się na okaleczenie.

W Paryżu reżyser szuka autora na próbach, ażeby jego zdania zasięgnąć.

W Berlinie, Lipsku, Dreznie, Monachjum reżyser ucieka przed nim, ażeby nie... oberwać czegoś.

Jeśli nie wierzysz, posłuchaj, jak musiał obwarowywać się przed dyrektorami niemieckimi Verdi, gdy im odstępował prawo wystawienia „Otella". Kontrakt jego opiewa: „nic absolutnie nie zmieniać, ani wypuszczać, nie transponować, ani na jeden ton..."

Uprzedzam więc naszych wielkich kompozytorów, ażeby z niemcami mieli się na baczności.

Za to o ileż lepiej twórcom operetek, Straussowi, Millöckerowi, Audranowi, Suppé'mu. Dyrektorzy zachwycają się ich skończonością i wołają: tu nic odjąć, ani dodać niepodobna!

Similis simili gaudet... Im podlejsza farsa lub operetka, na tem więcej względów liczyć może. Nie rozciągam tego bynajmniej do naszych stosunków i znowu na obronę dyrektorów i reżyserów powiem za Ludwikiem Hartmannem, że wspomniani mistrze mają w samej rzeczy wyborne poczucie sceny i jej potrzeb, bo na niej całe niemal życie spędzają i pracują li tylko dla sceny i oklasków, ale nie dla... sztuki.

Swoją drogą opera sama sobie winna, że podtrzymuje fabryki czerwonych ołówków. Dzieje jej wskazują, że przez długie lata miała osobliwą słabość do bezsensu. Dopiero od Glucka poprawia się. Ale wtedy już zapóźno. Wyrocznego słówka już wówczas żadna potęga nie złamie. Wszedł w zwyczaj, w nałóg, puścił korzenie i stoi na nich niewzruszony, niby dąb stuletni.

Jak przed Dewajtysem musiałeś się przed nim korzyć, czyś się nazywał Mozartem, czy Weberem, czy Meyerbeerem, czy Wagnerem.

A zwłaszcza Wagnerem! Wielki reformator muzyki nabroił dużo złego swym kolegom. Nie kreślić Wagnera nietylko czerwonym ołówkiem, ale nawet pędzlem od malowania sufitów—niepodobna. Byłoby to żądać od słuchaczów teatralnych cierpliwości pierwotnych chrześcjan, szarpanych przez lwy i tygrysy na arenie cyrku rzymskiego.

No, a jeśli można i trzeba pokrywać czerwonym deseniem partyturę „Lohengrina" lub „Latającego holendra", to chyba zbrodnia—oszczędzać lub „ceremonjować się" z kompozytorem tuzinkowym. To jasne, jak słońce...

W tem samem Dreznie, gdzie autor „Meistersingerów" dyrygował niegdyś orkiestrą, następca jego pomazał „Lohengrina" idjotycznie. To też pokrzywdzony pałał nienawiścią dla mistrzów czerwonego ołówka i dowodził, że właśnie luki, przez nich poczynione, zaciemniając pomysł i treść, wywołują wrażenie długości nadmiernej.

Jest to—nawiasem mówiąc—dosyć logiczne, ale nie w zastosowaniu do Wagnera. Maleńki ten sofizmacik trzeba mu wybaczyć.

Z czasem pojął on zresztą sam, jak szczególne i dziwaczne ma wymagania, bo stworzył sobie osobną świątynię w Beyreuth.

Tu już był królem i nie słyszał rozmów w rodzaju tej, jaką prowadził pewien dyrektor ze słynnym śpiewakiem, Degelem:

— Jakto, panie dyrektorze, więc ja mam śpiewać „Don Juana" bez Elwiry, bez Zerliny i bez finału.

— Cóż robić, panie, kiedy inaczej nie można.

— ?!

— Tak, tak, drogi przyjacielu, nie masz jeszcze doświadczenia, ale ja stary praktyk...

Ludwik Hartmann proponuje zastąpienie wyrazów samowolnych orzeczeniami komisyj. Niechaj czerwony ołówek nie będzie berłem, lecz konstytucją.

Radzi dalej, ażeby niezaprzeczonym talentom otwierano wrota sceny na oścież—pewny, że sami, nabrawszy rutyny, będą się w przyszłości ściśle liczyli z wymaganiami desek teatralnych.

A cóż ty na to, Pyladesie? Ja bo sądzę, że w tem wszystkiem jest dużo prawdy—ale, że jedna zasada fundamentalnej wagi powinna być decydującą: Teatr nie jest olimpijskiem igrzyskiem, ani średniowiecznym turniejem, lecz zarazem przedsiębiorstwem, rządowem czy prywatnem, ale pieniężnem i jako taki winien tolerancję dla autorów w intencji najszerszą—miarkować względem na publiczność i... kasę.

Orestes.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż istnieje projekt poczynienia ważnych zmian i uzupełnień w przepisach, tyczących się podatku handlowego i przemysłowego. Istniejący podział handlujących na hurtowych, detalicznych i drobnych ma być zmieniony. W podziale świadectw handlowych mają być również zaprowadzone różne zmiany i uzupełnienia.

= *Swiet* donosi, iż w ministerjum komunikacyj przystąpiono do opracowania projektu nowych przepisów dla pasażerów kolei żelaznych. Administracja tych ostatnich ma być mianowicie zobowiązana, aby: 1) nie wzbraniała pasażerom wchodzenia do pociągu bez biletu w chwili jego odejścia; 2) zniosła rozporządzenie, polecające aresztować osoby bez biletów; 3) zabroniła służbie grubjańskiego obchodzenia się z pasażerami, którzy nie posiadają biletów dla jakichbądź przyczyn; 4) zaopatrywała takie osoby w bilety, które powinny się znajdować u nadkonduktorów. Przepisy powyższe mają obowiązywać na kolejach prywatnych, równie jak na rządowych.

= W sferach rządowych podjęto myśl ustanowienia stałej komunikacji morskiej dla ułatwienia handlu zbożem pomiędzy portami południowemi i zachodniemi, a najważniejszemi miastami portowemi w Europie.

= Stosunki włościan do lasów, obciążonych służebnościami, zostały już w większej części uregulowane w gubernji płockiej i warszawskiej; najmniej tego rodzaju umów zawarto w gubernji kieleckiej.

= *Warsz. dniewn.* zapewnia, iż tutejsi literaci i publicyści wystąpili z podaniem do władzy o założenie własnego klubu.

= Dla uzupełnienia prowadzonych od lat kilku robót regulacyjnych na Wiśle pod Warszawą, w okręgu komunikacyjnym warszawskim wypracowano dodatkowy projekt przedłużenia tychże robót od Solca do drugiego mostu. Ponieważ projektowane dodatkowe roboty wykonane być mają w części z funduszów miejskich, a w części z kapitału t. zw. użyteczności publicznej, przeto zarząd komunikacyj wystąpił z przedstawieniem o wyasygnowanie na powyższe roboty 250,000 rs. Przedstawienie to wysłane zostało do decyzji ministerjalnej.

= Ponieważ od ostatniej rewizji szczegółowej zakładów fabrycznych i przemysłowych, oraz warsztatów rzemieślniczych upłynęło już sześć lat, przeto będzie dopełnioną nowa rewizja, mająca na celu sprawdzić, o ile wskazane poprzednio ulepszenia zostały uwzględnione. Rewizyj dopełni specjalna komisja, złożona z delegatów: magistratu, kancelarji oberpolicmajstra, starszych cechów, lekarzy miejskich, komisarzy cyrkułowych, a wreszcie zaproszonych obywateli. Zadaniem komisji będzie zrewidować lokale fabryczne i warsztaty rzemieślnicze pod względem bezpieczeństwa ogniowego i sanitarnym; określić, jaki jest stosunek pracodawców do robotników i oficjalistów; zwrócić szczególniejszą uwagę na dolę terminatorów, oraz praktykantów, wreszcie sprawdzić, czy umowy, zawierane między majstrami a rodzicami i opiekunami uczniów, są zawierane na podstawie obowiązujących przepisów. Komisja, mająca się zająć powyższą rewizją, zostanie niebawem zorganizowana i w początkach roku przyszłego rozpocznie swoją działalność.

= Sędziowie pokoju nakładają obecnie coraz większe grzywny na właścicieli posesyj za rozmaite nieporządki, wykryte przez komisje sanitarne. Jednego z takich właścicieli w cyrkule sobornym, kilkakrotnie już karanego, a mimo to niewypełniającego słusznych rozporządzeń komisji, skazano ostatecznie na grzywny w sumie 180-iu rs.

= Na 116-iu zakładów spożywczych, zrewidowanych przez komisje sanitarne w ciągu ostatnich kilku dni, w 13-tu znaleziono nieświeżą prowizję, za co właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Po zawieszeniu robót mularskich przez rząd gubernjalny w d. 6-ym grudnia, kilku majstrów mularskich uzyskało dodatkowe pozwolenie na dokończenie budowli. Obecnie prowadzone są jeszcze roboty budowlane w kilku miejscach przy ulicy Marszałkowskiej i przy nowych budowlach, wznoszonych na placu bazarowym, obok kościoła św. Aleksandra.

= Koleją nadwiślańską nadchodzą z Rostowa i okolic poleskich wielkie transporta ryb na targ przedświąteczny.

= W urzędzie lekarskim opracowane zostały szczegółowe przepisy dla instytutu szczepienia ospy, urządzonego własnym kosztem przez dra W. J. Mączewskiego.

= Oprócz budowy kanału burzowego na ulicy Karowej, prowadzą jeszcze roboty mularskie przy budowie kanału, mającego łączyć bazar targowy przy placu Trzech krzyży z kanałem głównym. Na rogach ulic: Brackiej i Jerozolimskiej murują upusty rynsztokowe, zaś na ulicach: Marszałkowskiej i Daniłowiczowskiej wykopy zasypano i resztę cegieł oraz materjały drewniane uprzątnięto.

= Warszawskie towarzystwo fabryk cukru na ogólnem zgromadzeniu udzieliło swoim akcjonarjuszom za r. 1887-8-my dywidendę w stosunku $12^{2}/_{5}$% od akcyj.

= Tutejszy sąd handlowy ogłosił na żądanie wierzycieli upadłość kupca warszawskiego, Higera, właściciela składu sukna i kortów; kuratorem mianowany został adwokat przysięgły, Ciągliński.

= Wychowaniec fakultetu medycznego uniwersytetu warszawskiego, p. Anufrjew, mianowany zosta p. o. asystenta laboratorjum hygienicznego tegoż uniwersytetu.

= Nabożeństwo.

W dniu dzisiejszym, o godz. 11½ rano, odbyło się w kościele św. Krzyża nabożeństwo za spokój duszy Józefa Brzowskiego.

Chór uczennic i uczniów konserwatorjum, których, jak wiadomo, zmarły był inspektorem i przez czas jakiś profesorem, wykonał kilka ustępów ze mszy Moniuszki.

Panny Kwiecińska i Zapałkiewicz, uczennice Instytutu, odśpiewały duet „Intende voci”, p. Hordjewicz modlitwę Moniuszki, prof. Horbowski zaś znaną arję Stradella „Łaski, o Panie!”

Pogrzeb sędziwego muzyka odbędzie się jutro, lecz nie o godz. 2-ej, jak opiewają klepsydry, tylko o 11-ej rano.

= **Z literatury.**

* Nakładem p. Paprockiego wyszło dzieło dra Maurycego Meyera p. t. „Główne kierunki najnowszej ekonomji politycznej”.

Przekładu dokonali pp. Feliks Jeziorański i Józef Piasecki.

* P. Kazimierz Kleczkowski, docent politechniki we Lwowie, napisał interesującą broszurę „Z wrażeń karnawałowych: obrazki i ramki”.

Nakładu podjął się p. Paprocki.

Jest to jedno z licznych studjów estetycznych młodego profesora.

* Nakładem S. Lewentala wyszły świeżo „Pańskie dziady”, powieść Michała Bałuckiego.

* Literaturze naszej przybywa cenny podręcznik ekonomiczny, jakiego, wobec coraz silniej rozwijającego się w kraju handlu i przemysłu, niedostatek mocno uczuwać się daje.

Dr. Jan Banzemer, na pamiątkę zeszłorocznego zjazdu prawników i ekonomistów w Krakowie, rozpoczął wydawać zeszytami polski przekład „Nauki ekonomji handlu i przemysłu” prof. W. Roschera.

Nie wątpimy, iż wszyscy członkowie Towarzystwa przemysłu i handlu, jak również nasi prawnicy i ekonomiści, poprzeć zechcą obszerne a więc i kosztowne to wydawnictwo.

* Drukowana w odcinkach *Wieku* powieść p. Wyleżyńskiej „Księżniczka Lola” wyszła w oddzielnej odbitce.

Interesująca ta powieść cieszyła się istotnem uznaniem.

= **Z teatru i muzyki.**

* W teatrze Wielkim jutro „Faust”.

* Na scenie teatru Rozmaitości wystawioną zostanie jutro po raz pierwszy pięcioaktowa komedja z niemieckiego Fryderyka Halma „Hrabia René”.

W wykonaniu uczestniczą panie: Niewiarowska i Wisnowska (rola tytułowa), tudzież pp.: Grubiński, Ładnowski, Narkiewicz, Waliszewski, Wolski i inni.

* W „Baronie cygańskim” debiutuje jutro p. Makowiecki po raz trzeci.

* Artyści liryczni naszej sceny odbywają obecnie próby z „Noego”, który od półtora roku nie ukazywał się w repertuarze.

Wznowienie pomienionej opery naznaczono na przyszły czwartek.

* Z dramatów repertuar przyszłotygodniowy teatru Wielkiego zapowie „Urjela Acostę”, który w piątek ukaże się po raz pierwszy na scenie.

Znakomity utwór Gutzkowa powtórzony zostanie w sobotę i niedzielę.

* „Ciotka na wydaniu” Blizińskiego odegraną będzie w przyszłą środę w teatrze Wielkim, w piątek zaś i sobotę ukaże się na deskach teatru Rozmaitości.

* Drugi wieczór muzyki pokojowej, zorganizowany przez warszawski Instytut muzyczny, odbędzie się w poniedziałek, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali b. pałacu namiestnikowskiego.

Trzeci i ostatni wieczór przypada d. 17-go b. m.

* Panna Szlezygierówna odśpiewa między innemi w zapowiedzianym na niedzielny wieczór w Towarzystwie wioślarskiem koncercie Kratzera arję z cieniem z „Dinory” Meyerbeera.

Koloraturowa primadonna nasza znajdzie tu popis niemały.

P. Myszuga, oprócz udziału w kwartecie z „Rigoletta”, da nam poznać świeżo napisany romans Kratzera „Jej medaljon”.

Nowością również w części deklamacyjnej będzie monolog Bożydara „Album”.

Wypowiedzą go... śliczne usteczka.

= Dwa przedstawienia.

W teatrzyku na Czystem p. Cybulski jutro i pojutrze daje przedstawienia, złożone z samych jednoaktówek.

Jutro wystawia: „Majstra i czeladnika”, urywek z „Chłopa miljonowego” i wodewil „Nic bez przyczyny”.

Pojutrze, w niedzielę: „Wróg małżeństw”, obrazek, oryginalnie napisany przez J. Cybulskiego, „Podejrzana osoba” i „Piosnka wujaszka”.

= Kalejdoskop.

W dziale ogłoszeń przytaczamy dziś afisz dwóch poranków w teatrze Wielkim, na których jutro i pojutrze mamy zobaczyć „całą Warszawę”... w cieniach chińskich.

Sprzedażą biletów—dochód, jak wiadomo, przeznaczono na budowę gmachu dla Towarzystwa sztuk pięknych—zajęli się sami artyści, twórcy kalejdoskopu.

Nowość, jak każda nowość w Warszawie, budzi powszechne zajęcie.

Dziś kasa teatralna nie mogła wydążyć licznym zamówieniom.

Jutro będzie ona czynna od 10-ej do 5-ej, w niedzielę od 10-ej do 1-ej.

= **Ze sztuki.**

* Komitet Towarzystwa sztuk pięknych rozesłał członkom-korespondentom wezwania w kwestji uregulowania rachunków za r. b.

Akcje przez członków Towarzystwa niewykupione do d. 30-go b. m., będą z losowania wykluczone.

* Na wystawę szkiców p. F. R. nadesłał część swego zbioru, złożonego z czterdziestu szkiców i obrazów bardziej znanych naszych malarzy.

* Na wystawie szkiców przy ulicy Królewskiej sprzedano wczoraj kilka obrazków, ofiarowanych przez artystów na dochód malarza Benedyktowicza.

= Dla pracowników kolei.

Wczoraj zaznaczyliśmy, iż delegaci urzędników kolei nadwiślańskiej powrócili już z Petersburga.

Szczegóły projektu, na który mieli się oni zgodzić wspólnie z zarządem głównym drogi, pozostają jeszcze w tajemnicy, którą wyjaśni dopiero dyrektor rady zarządzającej, p. Halpert.

Kilka wszakże punktów możemy dziś już ujawnić.

Czas, potrzebny do wysłużenia pełnej emerytury, oznaczony został na lat 40.

Pierwszą ćwiartkę podnieść będzie można po wysłużeniu lat piętnastu, pod warunkiem, iż podnoszący liczy co najmniej 50 lat wieku, przed tym bowiem czasem o emeryturę upominać się nie wolno.

Najwięcej ulg stosunkowo pozyskały wdowy po urzędnikach, będą bowiem miały prawo do pobierania czwartej części pensji swych mężów, gdyby ci opuszczali ten padoł płaczu, spędziwszy nie więcej niż pięć lat swego życia w służbie kolejowej.

Tyle co do nowych projektów.

Pozostaje jeszcze sprawa rozwiązania dawnej kasy, co do której ostateczne porozumienie się jeszcze nie nastąpiło.

= Nie zawsze oszczędni!

Tylokrotnie już zarzucano dyrekcji kolei nadwiślańskiej wprowadzanie systemu zbytecznych oszczędności, iż nareszcie zarząd ten postanowił okazać się hojnym i dowieść, że wcale nie oszczędza... czasu swej służby.

Zwyczajem dotąd było, iż służba ruchu, t. j. konduktorzy, maszyniści i t. d. pobierali swe wynagrodzenia z rąk t. zw. płatników, urzędujących w budynku głównego zarządu (pałac Kronenberga).

Obecnie wypłaty te dopełniać się mają na stacji Pelcowizna.

Cały prawie personel służbowy mieszka stale w Warszawie i zwykle po przybyciu na stację przy ul. Zakroczymskiej udawał się po odebranie pieniędzy do lokalu zarządu.

Obecnie każdy ze służby zmuszony jest wracać na Pelcowiznę po swą należność, szczęśliwy — jeśli znajdzie tam zaraz swego płatnika!...

= Biuro „posłanek”.

Pewien przedsiębiorca wniósł podanie do władzy w sprawie otwarcia kantoru „posłanek”, które na równi z kolegami posłańcami, będą wypełniały roz-

maite zlecenia, jak odnoszenie listów, pakunków i t. p.

Nowe biuro ma być otwarte w marcu przyszłego roku.

= Reklamy do zdzierania.

Na kurytarzach niektórych hoteli umieszczono rodzaj kalendarzyków, zawierających reklamy.

Ogłoszenia drukowane są na kartkach, przeznaczone do zdzierania.

Nowy rodzaj reklamy, wydany nakładem jednej tylko firmy, jest nader kosztowny i dla ogółu handlujących nieprzystępny.

= Przypadkowy znawca.

W dniu wczorajszym na Chmielnej w jednym z domów odbywała się licytacja ruchomości pewnej lokatorki, która się zadłużyła za komorne.

Niewypłacalna pani *,* nie mogła znaleźć sposobu uniknięcia tej smutnej konieczności.

Zamieszkały w tym samym domu p. S., znany znawca i zbieracz różnych antyków, a w szczególności porcelany, zaszedł przypadkowo do lokalu, w którym tłum handlarzy brał udział w rozpoczętej licytacji.

Właśnie przyszła kolej na porcelanę, składającą się z kilkunastu talerzy większych i mniejszych, oraz 10 filiżanek ze spodkami.

Pan S., zaledwie rzucił okiem, poznał, iż porcelana pochodzi z Sevres i jest wysokiej wartości.

Łatwo pojąć zdumienie handlarzy, kiedy p. S., od ceny szacunkowej 15 rs., odrazu postąpił na 200 rubli.

Po bliższem obejrzeniu porcelany p. S. zapłacił 350 rs., co nietylko starczyło na zapłacenie zaległego komornego, lecz lokatorka pewną kwotę dostała do ręki.

Zabawnie wyglądali handlarze tandetą, nie mogący pojąć, jak można tyle pieniędzy dawać za skorupy...

= Lunatyczka.

Nocy wczorajszej zdarzył się ciekawy objaw somnambulizmu u 17-letniej Anieli P., córki b. urzędnika sądowego, zamieszkałego pod nr. 180-ym na Pradze.

Panna P., podlegająca lunatyzmowi, dostała się we śnie na ulicę przez parkan tak wysoki, iż z pewnością na jawie nie byłaby się nigdy odważyła na coś podobnego.

Idącą w prostym kierunku, środkiem ulicy dziewczynę, ubraną w jakieś okrycie, z rozpuszczonemi włosami, przytrzymał stróż nocny Karol Doliński.

Obudzona P. po zorjentowaniu się wpadła z przerażenia w omdlenie.

Stróż zaalarmował właściciela sklepu p. Duscha, który poznał w dziewczęciu córkę swoich znajomych.

Nocna wycieczka lunatyczki wywołała fatalne następstwa i Aniela P. mocno się rozchorowała.

= Kradzieże.

Wczorajszego wieczoru, do stajni pod nr. 23-im na Elektoralnej, dostali się złodzieje i wynieśli walizę, będącą własnością furmana Balińskiego; w walizie znajdowała się garderoba i bielizna poszkodowanego, a nadto kilkadziesiąt rubli w gotówce.— W przejeździe tramwajem, między ul. Bielańską a Graniczną, pani Zofja Kruszelewowa wydobyła banknot 25-rublowy dla zmiany. Jakiś młody żydek pochwycił banknot rzekomo dla miany, lecz natychmiast z wagonu zeskoczył i pomimo pogoni z łupem umknął. — Na Tamce pod nr. 15-ym, z otworzonego wytrychem mieszkania Stanisława Lenartowicza skradziono różnych przedmiotów za kilkaset rubli.

= Zagadkowy szkodnik.

Zamieszkała na Młynarskiej pod nrem 1-ym praczka, Agnieszka Walicka, zdejmując wczoraj ze strychu bieliznę, z przerażeniem spostrzegła, iż wszystkie sztuki są zniszczone przez zlanie ich kwasem siarczanym.

Wartość zniszczonej bielizny wynosi około 300 rs., a biedna praczka nie będzie w możności właścicielom bielizny szkody tej wynagrodzić.

Śledztwo, celem wykrycia tajemniczego psotnika, działającego prawdopodobnie z pobudek zemsty, zarządzono.

= Ze swawoli.

Dwaj chłopcy: Tadeusz Potuszyński i Wojciech Słomiński, ze swawoli wdrapali się na topolę w alejach Jerozolimskich, w pobliżu rogatek.

Zdolności akrobatyczne zawiodły obu malców, którzy spadli na ziemię ze znacznej wysokości.

Jeden z nich, mianowicie Słomiński, uległ złamaniu nogi; drugi zaś, Potuszyński, poniósł tak ciężki szwank w krzyżu, iż życiu swawolnego chłopca grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Podczas obiadu.

W dniu wczorajszym pod nrem 25-ym na Grzybowskiej Ryfka Rajchsbernowa, spożywając obiad, spadła z krzesła i nagle zmarła.

Zwłoki zabezpieczono celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Zaczadzenie.

Nocy dzisiejszej pod nrem 23-im na Piwnej zagorzał w skutek czadu z pieca Konrad Michalski.

Zaczadzonego odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala.

= Śmiertelna rana.

Przywieziono wczoraj do szpitala Dzieciątka Jezus robotnika, Stanisława Moszkowskiego, który w młynie parowym pod nrem 29-ym na Wilczej zraniony został kołem maszyny w głowę.

Rana okazała się śmiertelną i Moszkowski nocy dzisiejszej zmarł.

= W rocznicę.

Wczorajszy pożar w fabryce mebli giętych pod nrem 32-im przy ul. Przemysłowej wypadł prawie w rocznicę wielkiego pożaru, jaki zniszczył pomienioną fabrykę w roku zeszłym.

Tym razem dzięki energicznemu ratunkowi naprzód miejscowych robotników, a następnie straży, ogień, wynikły w suszarni fornirów, skutecznie i rychło opanowano.

Straty nie są tak znaczne, jak początkowo przypuszczano. Wynoszą one zaledwie kilkaset rubli.

Kominiarza z 3-go oddziału straży, Jana Choińskiego, przypadkowo zranionego toporem w nogę, odwieziono na kurację do szpitala przy ul. Smolnej.

+ Naczelnikiem kantoru pocztowo-telegraficznego w Biłgoraju mianowany został p. Sołowjew, pomocnik naczelnika bobrowskiego kantoru pocztowo telegraficznego.

+ Nowe świątynie.

W Suchej Woli, gub. grodzieńskiej, wystawiono kościół kosztem parafjan.

Jest to w okolicy jeden z najpiękniejszych gmachów.

+ Myszy.

W okolicach Łucka pojawiła się ogromna mnogość myszy.

Pola są tam tak podziurawione, że wyglądają, jak sita.

Przy zbieraniu stert z pól dostają się szkodniki do stodół i domów mieszkalnych i szerzą tam dalej zniszczenie.

Koty są więc pod Łuckiem poszukiwane, a włościanie płacą za nie chętnie po 1 rs., a nawet i drożej.

+ Świętokradztwo.

Korespondent nasz z Białegostoku donosi, co następuje:

„Mieszkańcy tutejsi zaniepokojeni są świeżym wypadkiem świętokradztwa.

W nocy z d. 4-go na 5-ty b. m. szajka łotrów ukryła się wieczorem w miejscowym kościele i po zamknięciu świątyni dostała się do zakrystji, gdzie porozbijawszy szuflady i szafki, uniosła z sobą kielichy, tace srebrne, krzyże i t. p.

Złoczyńcy, zrabowawszy zakrystję, przeszli do kościoła, gdzie poodrywali wota z ołtarzy, a następnie, zabrawszy monstrancję, uciekli przez okno zakrystji.

Rabusie, jak się zdaje, pracowali długo nad wyłamaniem krat żelaznych, by utorować sobie drogę do ucieczki.

Kradzież zauważono dopiero rano i wnet rozpoczęto energiczne poszukiwania.

Istnieją poszlaki, że świętokradcy uciekli w stronę Warszawy.

Policja tutejsza rozesłała na wszystkie strony depesze, celem ujęcia łotrów.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, kradzieży dopuściło się kilku złodziei, przysłanych tu na t. zw. „pobyt”.

+ Pożar.

Na folwarku Bezek pod Chełmem spłonął w tych dniach młyn parowy murowany p. Żelkowskiego, ubezpieczony ogółem na 9,500 rs.

Straty w nieubezpieczonych ruchomościach wynoszą 3,000 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W d. 30-ym listopada r. b., na posiedzeniu komitetu reprezentantów Towarzystwa resursy obywatelskiej, wylosowano następujące №№ obligów subrogacyjnych 100-rublowych tegoż Towarzystwa: 31, 57, 109, 142, 144, 166, 170, 178, 219 i 251. Należność za obligi wylosowane wypłacaną będzie od d. 15-go stycznia r. p. wylegitymowanym ich właścicielom w kancelarji resursy obywatelskiej.

— Wypłata dywidendy za r. 1887/8 od akcyj fabryki cukru „Czersk” dokonywana jest codziennie w kasie zarządu tego stowarzyszenia przy ulicy Elektoralnej pod № 5-ym.

— Jutro i pojutrze, z powodu świąt uroczystych, zawieszone będą czynności komisji poborowej. W poniedziałek, dnia 10-go b. m., o godz. 8-ej zrana, stawić się mają w b. barakach rekruckich na Pradze do superrewizji z czwartego rewiru powołania, składającego się z cyrkułów: łazienkowskiego, nowoświeckiego i praskiego ci popisowi, którzy losowali w latach ubiegłych i otrzymali odroczenia do obecnego powołania.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** korespondent nasz donosi pod dniem 6-ym b. m.: W salach Towarzystwa sztuk pięknych urządzona będzie przed świętami Bożego Narodzenia wystawa szkiców malarzy tutejszych, połączona ze sprzedażą drobnych okazów, oraz tombolą. Dochód użyty zostanie na cel dobroczynny.—Autor „Nędzy w Galicji”, poseł do parlamentu, Stanisław Szczepanowski, mieć będzie w niedzielę w sali obrad rady miejskiej odczyt publiczny „O tradycji wychowania”. — Na wieczorze Koła artystyczno-literackiego p. Marceli Dłużniewski wygłosił odczyt „O hypnotyzmie w zestawieniu ze spirytyzmem”. — Obraz Pruszkowskiego p. t. „Wyjątki z nocturnu Chopina” odrazu znalazł nabywcę, co u nas należy do niezwykłych wypadków.—Uchwałą komitetu Towarzystwa sztuk pięknych redagowany przez Zygmunta Sarneckiego dwutygodnik *Świat* uznany został, jako organ Towarzystwa, a na cele wydawnictwa przyznano subsydjum w kwocie 600 złr. rocznie. — Opuścił Kraków, udając się na stały pobyt do Paryża, p. Czesław Jankowski, ceniony ilustrator pism warszawskich. — Akademik Tetmajer napisał wiersz ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza. Prokuratorja zezwoliła na druk. — Występy p. Felicji Stachowiczowej zapełniają salę teatru. Zdania o grze artystki są podzielone.

× **Ze Lwowa** piszą do nas pod d. 4-ym b. m.: Według pism wiedeńskich, sejm galicyjski ma być zwołanym bezpośrednio po radzie państwa, t. j. d. 28-go b. m., i trwać do d. 22-go stycznia r. p.; niektóre jednak dzienniki krajowe, a zwykle dobrze informowane, wyrażają nadzieję, iż rząd zwoła sejm dopiero po świętach, d. 9-go stycznia; zdaniem owych dzienników, dwa tygodnie wystarczą na załatwienie ustawy propinacyjnej. — „W imię patrona dzieci!“ tak zaczyna się odezwa, wydana przez grono członków Koła literacko-artystycznego, a zapraszająca na „obchód św. Mikołaja“. Kto kocha dzieci, woła odezwa dalej, ten pośpieszy z niemi jutro do Koła, w którem św. Mikołaj dla każdego dziecka przygotował książeczki i inne odpowiednie podarki. Będzie to pierwszy tego rodzaju wieczór w naszej instytucji lit.-art.; gdzieindziej należy on już do tradycji, starannie pielęgnowanej. Niewątpliwie zatem i u nas powiedzie się wedle zasługi. —Rozprawa sądowa co do zbrodni kukizowskiej miała się rozpocząć już za dni kilka, znowu jednak odłożoną została i to dość znacznie, bo aż na koniec stycznia r. p. Powodem ma być ogrom aktu oskarżenia, z którym obrona rychlej nie mogłaby się załatwić. *Exposé* prokuratorskie obejmuje tylko... 130 stronnic; powołanych będzie około 70-iu świadków. Obrony podjęli się adwokaci: Dulęba, Roiński, Gorecki i Dąbrowski. Oskarży sam prokurator, dr. Girtler, rozprawą pokieruje radca Simonowicz. Proces potrwa dwa tygodnie. Skład ławy przysięgłych będzie dla tej sprawy losowanym specjalnie. Mówią, że oskarżeni są pewni uniewinnienia i po rozprawie wytoczą proces władzom sądowym o lekkomyślne oskarżenie. *Relata refero.* —Wczoraj po wielu, bardzo wielu latach wystąpili znów na scenie skarbkowskiej dawni ulubieńcy publiczności lwowskiej: Adolf i Barbara Linkowscy wraz ze swą wychowanką, panną Heleną Szymańską. Teatr był przepełniony; powitanie wzruszające... Gości w „Grubych rybach“ darzono ciągle frenetycznemi oklaskami. Szkoda, gdyby te wyborne siły musiały powrócić do nędznego koczowania z trupą prowincjonalną. Niestrudzony p. Zygmunt Przybylski jął się we Lwowie nowej pracy scenicznej: komedji na większe rozmiary p. t. „Szastalscy“.

× **Bezczelna kradzież.** U proboszcza katolickiego w Osielsku, pod Bydgoszczą, dokonano śmiałej kradzieży. W sobotę wieczorem jakieś niewyśledzone dotychczas indywiduum kazało dwom chłopcom przywołać dorożkę nr. 20-ty i posłańca K. przed koszary artylerji, znajdujące się przy szosie gdańskiej. Dorożkarz udał się na wskazane miejsce, gdzie zastał mężczyznę, ubranego w płaszcz policjanta i takiż hełm. Obcy ten człowiek wsiadł zaraz do dorożki i kazał się zawieźć przed mieszkanie proboszcza w Osielsku. Ponieważ drzwi do plebanji były zamknięte, począł przeto kołatać, a gdy ksiądz zapytał, coby sobie życzył, odpowiedział, że jest urzędnikiem kryminalnym, upoważnionym do aresztowania proboszcza. Rzekomy policjant przedstawił papiery legitymacyjne, a widząc przerażenie proboszcza, niby to zmiękł i oświadczył, że odstąpi od aresztowania go, jeżeli on złoży kaucję. Uradowany tem proboszcz wydobył z biurka całą gotówkę i wręczył ją „urzędnikowi”, który, dostrzegłszy jeszcze w biurku 200 marek, chciał i te zabrać, ale odstąpił po oświadczeniu proboszcza, iż to są pieniądze kościelne. „Urzędnik” spisał protokół i oddalił się, zabrawszy niepostrzeżenie jeszcze owe 200 marek, i kazał się odwieźć do Bydgoszczy, gdzie zapłacił dorożkarzowi 10 marek. O wypadku tym dowiedziała się policja w niedzielę i wysłała na miejsce urzędników w celu wyśledzenia sprawy, ale dotychczas nie zdołano nic wykryć. Według zeznania dorożkarza, posłańca i proboszcza, ma to być mężczyzna dość wysoki, a na suchej twarzy miał jasny zarost.

× **Dobra książęce.** Panujący ks. Liechtenstein, który ofiarował swoje państwo Papieżowi, posiada oprócz księstwa ze stolicą Vadur, z dwoma miastami i pięcioma zamkami, wiele jeszcze pięknych dóbr, gdyż książęta Liechtenstein są największymi właścicielami ziemskimi w Austrji. Dominja jego obejmują 104 mil kwadratowych, w tych w W. ks. austrjackiem leżą: Liechtenstein, Johanstein, Liechtental, Rodann i t. d. i t. d., razem 29 dóbr; w Morawji 17, na Szląsku księstwa: Opawy i Jügerndorf i trzy dominja; w Czechach 10, na Węgrzech 4, w Styrji 13. Przed darowaniem pańszczyzny należało do książąt Liechtenstein w charakterze poddańczym: 24 miasta, 2 przedmieścia, 35 jarmarcznych miejsc (*Marktflecken*), 760 wsi i siedzib; dotąd jeszcze jest własnością książąt, oprócz 164 folwarków, 46 zamków.

× **Także „znaleźne!”** Dwaj belgijscy rybacy spostrzegli przy brzegu opuszczony trzechmasztowy okręt

który z pomocą kolegów pchnęli na pełne morze. Wartość okrętu wynosi 1½ milj. fr. Rybacy przypłynęli z tym angielskim okrętem „Dunkanem” do Antwerpji, tymczasem nazajutrz zjawia się kapitan tego okrętu ze swą załogą i chce odebrać okręt, jako swą własność, którą zostawić musiał, wszedłszy na piaszczyste ławy. Ale belgijczycy nie chcą oddać dobrego łupu; według zaś praw morskich i belgijskich, trzecia część wartości należy się w każdym razie „znalazcy”.

× **Królewski pakunek.** Rzeczy królowej Natalji, przesłane jej przez małżonka do Jass, zawierają się w dwustu pakach. Oddzielne skrzynie obejmują bibljotekę.

× **Pomysłowy!** Wzgardzony kochanek w taki sposób zemścił się na mężu swej bogini. Przeczekał trzy lata, wywędrowawszy w tym czasie do Ameryki. Z Filadelfji przysłał list do męża z zawiadomieniem, iż żona jego po wuju odziedziczyła 10,000 dolarów, żeby więc przyjechał zaopatrzony we wszelkie dokumenta. Usłuchał naiwny i, przybywszy do Filadelfji, zastał wuja w najlepszem zdrowiu, a dokument testamentowy, wysłany mu przez złośliwego, pokazał się sfałszowany. Co biedak miał uczynić? Musiał powracać uboższy, aniżeli był przedtem. Nikczemny i złośliwy fałszerz przysyła mu powtórnie za jego przybyciem do Europy list szyderczy, naigrawający się z tego, że się dał złapać. Podłym ludziom, niestety, bardzo wiele uchodzi!...

— Dziś w pierwszym dniu ciągnienia 5-ej klasy 151-ej loterji klasycznej główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 12,984 wygrał 20,000 rs. u kolektorki Rafalskiej w Warszawie, nr. 9,556 rs. 4,000 u kolektorów Wolskiego i Rzewuskiego w Siedlcach, nr. 16,119 rs. 4,000 u kolektora Mikołajewskiego w Piotrkowie, nr. 20,306 rs. 2,000 u kolektora Cukiera w Radomiu, nr. 22,356 rs. 2,000 u kolektora Winterroka w Warszawie, nr. 9,212 rs. 1,000 u kolektorki Przezdzieckiej w Wieluniu, nr. 14,110 rs. 1,000 u kolektora Winiarskiego w Warszawie.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Karolina z Otterów **Grygorjew** zmarła dnia 5-go grudnia, licząc lat 70. Pozostały mąż, dzieci i wnuki zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 8-m grudnia, to jest w sobotę, z kościoła św. Krzyża, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3690

† Ś. p. Julja z Heinrichsów 1-go ślubu Lehmann, 2-go ślubu **Szablińska**, wdowa, po krótkich cierpieniach, zmarła w dniu 5-ym grudnia r. b. w Grochowie pod Warszawą, przeżywszy lat 86.

Pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 8-ym grudnia, to jest w sobotę, o godzinie **2-ej** po południu, z kaplicy na cmentarzu ewangelicko-augsburskim do grobu rodzinnego na tymże cmentarzu.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—3677—

† W poniedziałek, to jest dnia 10-go grudnia, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Michała **Goszczyńskiego**, urzędnika drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, zmarłego w gub. połud.-zachod. dnia 17-go lipca roku bież., na które w nieutulonym żalu pozostała żona z synem i matka zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. 2—3680—

† W dniu 10-ym grudnia, to jest w poniedziałek, jako w rocznicę imienin ś. p. Leokadji z Czerskich **Kwiecińskiej**, w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godzinie **11-ej** zrana, odprawiać się będzie nabożeństwo za spokój duszy zmarłej, na które mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3667—

† Dnia 10-go grudnia, to jest w poniedziałek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Leona **de O'Byrn**, odprawioną zostanie msza święta, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała żona wraz z bratem i siostrą zmarłego zapraszają kolegów i życzliwych. —3689

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Now. wr. podaje niektóre szczegóły o tabelach cen na zboże, które, zgodnie z projektem p. ministra finansów, mają być rozsyłane telegraficznie do wywieszenia na stacjach kolejowych:

„W ogłoszeniach tych oznaczane są ceny pszenicy, żyta, owsa, jęczmienia i kukurydzy, otrzymane z giełd zbożowych: petersburskiej, rewelskiej, ryskiej, libawskiej, odeskiej, mikołajewskiej, taganroskiej, rybińskiej, saratowskiej, jeleckiej i warszawskiej, oraz z giełd zagranicznych: marsylskiej, londyńskiej, genueńskiej, rotterdamskiej, berlińskiej, gdańskiej, królewieckiej i nowojorskiej. Wskazane są ceny różnych gatunków pszenicy, żyta i owsa, ceny za towar gotowy i ceny na najbliższy miesiąc. Ceny zagraniczne przemienione są na walutę kredytową podług kursu dziennego; wskazana jest cena jednego puda zboża w kopiejkach w Londynie, Berlinie, Marsylji i t. d. W ten sposób osoby, potrzebujące podobnych wskazówek, będą mogły porównać ceny zagraniczne z miejscowemi, a co ważniejsze, dowiedzieć się o podwyżce lub zniżce cen na rynkach zagranicznych. Oprócz tego wskazana będzie wysokość frachtów i asekuracji morskiej w ważniejszych portach russkich oraz w Królewcu i New-Yorku za przewóz jednego puda do Londynu, Rotterdamu, Berlina, Marsylji i Genui. Ogłoszenia takie będą wywieszane z początku co sobota, potem dwa razy na tydzień, a w razie potrzeby i częściej.”

O ważności rozsyłania takich ogłoszeń *Now. wr.* pisze:

„Rozsyłanie cenników zbożowych przyniesie niemałą korzyść rolnikom, ponieważ w chwilach ożywionego skupowania zboża ajenci zbożowi, po większej części żydzi, wszelkiemi środkami starają się oszukać producenta i zawsze błędnie informują go co do cen w portach i za granicą. W tym celu rozsiewają mylne pogłoski, komponują depesze ze zniżonemi cenami i t. d. Nieraz też udaje się szajce ajentów, działających solidarnie, oszukać nawet bardziej doświadczonych i ostrożnych ziemian, głównie dzięki temu, że zamieszczane w gazetach informacje łatwo zdyskredytować powołaniem się na zmianę kursu, na podwyższenie frachtów i premjów asekuracyjnych, na zastój w handlu, na zawieszenie tranzakcyj przez firmy zagraniczne, na przewidywany upadek cen w przyszłości i t. d., a wiadomo, jak bezczelnie oszukują ci ajenci drobniejszych właścicieli ziemskich, niemających możności skontrolować kłamliwych informacyj żydów-handlarzy.”

Gazeta proponuje wreszcie, aby koleje za pewnem wynagrodzeniem mogły przesyłać owe cenniki ziemianom w drodze prenumeraty.

Kijewl. otrzymuje następujące wiadomości z Łodzi:

„W d. 25-ym listopada przyjęło w Łodzi prawosławie 32-ch czechów. Podczas obrzędu obecni byli przedstawiciele władzy, sędziowie, nauczyciele gimnazjalni, inspektor fabryczny i stu czechów. Zaraz po nabożeństwie przyszli do o. Juchancewa inni czesi z oświadczeniem, że również pragną przyjąć prawosławie. Wogóle wśród czechów, zamieszkałych w Królestwie Polskiem, widać wybitne dążenia do przyjmowania prawosławia.”

Z ostatniej poczty.

Wiedeń 6-go grudnia. — Cesarz Franciszek Józef otrzymał od wszystkich monarchów europejskich serdeczne powinszowania osobiste z powodu jubileuszu.

Budapeszt 4-go grudnia.—*Nemzet* uważa niezmiernie serdeczne pismo gratulacyjne cesarza Wilhelma do cesarza Franciszka Józefa z powodu jego jubileuszu za wymowne odparcie i potępienie bezmyślnej polemiki dziennikarskiej, dowodzące niewzruszonej siły i ścisłości przymierza Niemiec z Austrją.

Berlin 5-go grudnia.—Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu, podczas obrad nad budżetem wojskowym, antisemita Boeckel wystąpił ostro przeciw systemowi nabywania zapasów prowiantowych dla armji za pośrednictwem liwerantów, nie zaś bezpośrednio od producentów. Minister wojny przyrzekł wytoczyć śledztwo z powodu wykazanych nadużyć i stwierdził, że zarząd wojskowy nabywa już tylko 9% potrzebnego zboża i 6% koni przy pośrednictwie liwerantów.

Hamburg 5-go grudnia.—Sąd tutejszy przesłuchał lekarza, który był ordynatorem Geffkena podczas zeszłorocznego pobytu jego u wód tutejszych. Lekarz stwierdził, że wówczas już Geffken cierpiał na wysoki stopień rozdrażnienia nerwowego.

Poznań 6-go grudnia.—Proces przeciwko dyrektorowi gorzelni, Scholzowi i technikowi, Conradowi, rozstrzygnięty został d. 5-go b. m. Scholza sąd uniewinnił, Conrada zaś skazał na dwa lata więzienia.

Rzym 4-go grudnia.—Podczas dzisiejszych obrad w biurach izby nad żądanym kredytem nadzwyczajnym na armję krytykowano w surowych wyrazach cały dzisiejszy zarząd armji włoskiej, zarzucając mu niedbalstwo i nierozważny szafunek ogromnemi sumami, brak oficerów przygotowanych do kampanji, a wreszcie brak spójni pomiędzy armją i wyższymi oficerami, noszącymi się zwykle po cywilnemu.

Londyn 4-go grudnia. — Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin lord Randolf Churchill wniósł uchwalenie protestu przeciw wysłaniu niedostatecznych sił angielskich do Suakimu. Izba odrzuciła ten wniosek 231 głosami przeciw 189.

Belgrad 5-go grudnia. — Organ postępowców, *Videlo*, podaje szereg telegramów z rozmaitych stron kraju, donoszących o wielkich nadużyciach ze strony radykalistów i liberałów przy wczorajszych nowych prawyborach. Nawet komisarze królewscy obwinieni są o stronniczość. Radykaliści dziękują natomiast królowi za swobodę wyborów i liczą na 200 głosów w wielkiej skupczynie. Król zamianował jenerała Sawę Gruicza (głowę radykalistów) członkiem rady stanu. Gruicz wskutek tego nie będzie mógł być ministrem.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 7-go grudnia. *(Tel. Aj. półn.)* — Komisja specjalna, zorganizowana dla zrewidowania praw o żydach, została zamknięta.

Wiedeń 7-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Aresztowany tu został ks. Stojałowski pod zarzutem sprzeniewierzenia.

Berlin 7-go grudnia. *(Tel. pryw. Kurj. W.)* — Parlamentowi ma być przedstawioną niebawem księga biała, zawierająca dokumenta sprawy wschodnio-afrykańskiej.

Berlin 7-go grudnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Z Zanzibaru telegrafują, że powstanie krajowców arabskich przeciw sułtanowi i niemcom wzmaga się szybko.

Paryż 7-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych bulanżysta, Susini, znieważył czynnie deputowanego Baslyego (socjalistę). Prezydent Méline oświadczył, że wstyd mu rumieni oblicze wobec takiego pohańbienia izby. Larose zapowiada wniosek nagany rządu.

Bruksella 7-go grudnia. *(Tel. pryw. K. W.)*— Donoszą o dziesięciu eksplozjach dynamitowych, oprócz wielu podłożonych pożarów. Koleje zagrożone. Ludność zdjęta paniką. Ruch strejkowo-rewolucyjny wzrasta.

Rzym 7-go grudnia. *(Tel. Ajencji półn.)* — Crispi oświadczył w senacie, że stosunki pomiędzy Włochami i Francją są pokojowe i że wojnę z Francją, uważałyby Włochy za największe nieszczęście.

Rzym 7-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Biura izby odrzuciły wnioski ministra Maglianiego o zwiększeniu podatków.

Chrystjanja 7-go grudnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Do storthingu norweskiego wybrano 51 konserwatystów, 37-iu liberałów, 22-ch ministerjalnych i 4-ch dzikich. *(Aj. półn.)*

Berlin 7-go grudnia, g. 2. m. 30 *(T. p. K. W.)* —
Ruble w gotówce 206 40 (wczoraj 206.25)
Ruble na dostawę 205 75 (wczoraj 205.75)

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 7-go grudnia 1888 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Tem. R.
D. 6-go g. 9 w.	762.5	85	Pd	0.0	0.0
D. 7-go g. 7 r.	761.1	96	Z	1.4	1.1
„ g. 1 pp.	760.7	92	Z	0.0	0.0

W ciągu d. 6-go b. m.: Temperatura najniższa C. 0.6 = R. 0.4; „ najwyższa C. 1.0 = R. 0.8; Wysokość wody spadłej 0.0 mm.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu K.*— Możemy donieść z najpewniejszego źródła, iż Zygmunt Noskowski zostaje profesorem konserwatorjum warszawskiego.

— *Panu Zygmuntowi Maude.* — Skoro sz. pan nosi imię Zygmunta, a „znany złodziej” Michała, wiadomość o kradzieży w № 326-ym dotyczyć pana nie może.

— *Panu A. R.*—Niewiadomo.

— *Panu J. K. ul. Bracka.* — Sprawdzimy osobiście i zajmiemy się jej losem.

— *Panu K. R. w Kijowie.*—Dziękujemy i prosimy!...

— *Prenumeratorowi z Chmielnej.*—Za opłatą.

— *Panu A. Vint.*— Prosimy o próby, z góry nie możemy decydować.

— *Pani Franciszce St.* — Wypadki nie są znowu tak częste, ażeby tej kategorji szyldów wojnę w prasie wypowiadać.

— *Pani V. X., prenumeratorce.* — Zakomunikowano nam w Warszawie.

— *Panu X. Y.*—Kupujący powinni żądać cennika lub powołać się na ogłoszenie.

— *Panu A. B.*— Najlepiej poinformuje sz. pana p. Heppen sekretarz Towarzystwa dobroczynności, Krak.-Przedm., dom własny, obok resursy obywatelskiej.

— *Panu A. K.*— Z wiadomości nie możemy korzystać, albowiem: 1) nie znamy sz. pana, 2) nie wiemy o kogo idzie. Anonymów przecież drukować niepodobna!... Kto nie ma zaufania do redakcji i podpis swój ukrywa, nie może żądać, iżby zaufania miała do niego redakcja. Nieprawdaż?...

— *Panu J. K., prenumeratorowi.* — Ze wszystkich przedmiotów, wykładanych na kursie przygotowawczym, jako to: z języków russkiego, polskiego, niemieckiego i francuskiego z geografji, historji powszechnej, algebry, geometrji, zoologji botaniki, fizyki i arytmetyki, w zakresie tegoż kursu.

— *Panu Teofilowi-Jakóbowi.*—Sypie sz. pan rymy, jak z rękawa, posiadając wrodzoną widać łatwość rymowania. Łatwość taka, przy odpowiedniej obfitości myśli, bywa nieocenioną zaletą, gdy jednak jest „beczką wody, rozprowadzającą kroplę karminu”, zamiast pomódz, przeszkadza. Wiersz np. „Wspomnienie”, gdyby był lepiej opracowany, mógłby stanowić wcale piękną całostkę poetycką, w obecnej formie posiada dużo nierówności i niejasności, które go czynią nieodpowiednim do druku.

— *Panu B. A.*—W gub. ekaterynosławskiej. Tor oddzielny, lecz mają go połączyć dla oszczędności w administracji. O *Wiadomościach kolejowych* nic tu niewiadomo.

— *Stałej prenumeratorce.* — Niech sz. pani przejrzy Niesieckiego, t. VIII, str. 456, wydanie Bobrowicza.

— *Panu Władysławowi Kowalskiemu.* — W tej chwili przebywa w Włocławku.

GIEŁDA.

Warszawa, 8-go grudnia.

Waluty obce w średnim ruchu.

Krótkim **Berlinem** obracano po 48.62½, 48.70 i 48.75, żądając 48.85.

Londyn długi nabywano po 9.86, krótki zaś po 9.84½, chcąc osiągnąć za ten ostatni 9.85½.

Paryż krótki po 39.35 w zaofiarowaniu nominalnem.

Wiedeń krótki kupowano po 81.30, 81.40 i 81.45, przy żądaniu po 81.80.

W papierach obroty wciąż duże i żywe, przy dążności cokolwiek mocniejszej.

Żądano za listy likwidacyjne 8620 za duże i 85.75 za małe odcinki. Osiągnięto za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000 po 85.90 i 86, a za kilka tysięcy w sztukach po rs. 500 i drobniejszych po 85.50 i 85.60.

Wzięto kilka tysięcy I i II em. wschodnich pożyczek, przy chęci otrzymania 97.25 za wszystkie trzy emisje.

Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 271, oraz kilka premjówek II em., przy żądaniu 273 za I i 242 za II em.

Nowa pożyczka w zaofiarowaniu po 82, bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie chciano zbyć po 96.55 I ser. i po 95.50 II, III, IV i V ser. Ulokowano kilkanaście tysięcy I ser. po 96.40, kilkadziesiąt tysięcy mieszanych listów po 95.40, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 95.30 i 95.35. Zakonwestowano kilkanaście tysięcy V ser. na I z dopłatą po rs. 1.05.

Listy zastawne m. Warszawy chciano zbyć 97, 94.52, 93.80, 93.40 i 92.75, według seryj. Ulokowano kilka tysięcy ostatniej serji po 92.50 i 92.80.

Listy zastawne m. Łodzi ofiarowano po 94, 93, 92.50 i 91.50, stosownie do serji, 6% listy zastawne m. Kalisza po 101, listy 6% lubelskie po 100 i listy m. Płocka po 99—bez nabywców.

Obligi kanalizacyjne m. Warszawy starano się umieścić po 90.75.

Kupiono kilkadziesiąt akcyj Banku handlowego w Warszawie po 316 i 317.50, żądając 320.

Akcje warszawskiego banku dyskontowego ofiarowano po 290.

Godzina **12. Usposobienie** giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego dnia 7-go grudnia. — Dostawy, jak zwykle w piątek, ograniczały się na na bardzo małych partyjkach ziarna. Usposobienie nie miało wyraźnego charakteru, a cen za miarodajne przyjmować nie można. Pszenica tylko biała nabywaną była po 6.22½, innych gatunków nie było. Żyta wystawiono na sprzedaż 150 korcy, wyborowe ziarno kupowano po rs. 4.05 do 4.10, innemi gatunkami nie zajmowano się. Dowozy owsa wynosiły 300 korcy, średni towar osiągał 2.20, 2.25 i 2.30, lepszy 2.40, wyborowego brak. Siano kupowano po 30, 35 i 40 kop., słomę po 25 i 28 kop. za pud.

Artykuły żywności. Znaczna ilość dostawców przybyła na targi, a i przekupniów także sporo. Kupujących również wielka ilość, ceny normowały się w ten sposób: **Chleb** pytlowy bochenek trzyfuntowy 9, 10, 11½ kop., chleb razowy funt 2½ kop., chleb tak zwany osiewany funt kop. 3. Na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy w znacznej ilości dostarczony na wszystkie punkta targowe, płacono bochenek trzyfuntowy po 8 do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 i pół kop., za trzy 2 i pół kop., czerstwe za cztery 2 i pół kop. — **Mięso** nieco mniej, niż w poprzednich tygodniach dostawione. *Wołowina* w lepszych częściach sprzedawana funt od 11 do 12 kop., w gorszych od kop. 7 i pół do 9, polędwica od 22 i pół do 25 kop. funt. Ozór od kop. 70 do 80, cynadry od 18—20 kop. za parę, cztery nogi od 40—50 kop. Flak cały 70—75 kop., na wiązki od 2 i pół do 3 kop. Łoju funt od 11—12 kop. Głowizna wołowa od 5—5½ kop. funt. *Cielęcina* w wysokiej cenie. za funt z ćwierci 16 do 18 kop., w innych częściach od 13—14 kop. Wątróbka od 20—30 kop. Móżdżek od 18—20 kop., cztery nóżki od 18—20 kop. Łebek od 18 do 20 kop. *Baranina* w jednej z poprzednim tygodniem cenie, za dyszek i comber funt od 11 do 12 kop. żądają, w innych częściach od 8—9 kop. funt. *Wieprzowina* w jedne cenie, od szynki funt 10 i pół do 12 kop., boczek 13—14 kop. Schab 15 do 16 kop. funt. Kiełbasa świeża funt od 14—15 kop. Słonina świeża i sadło funt od 14—15 kop., słonina solona funt kop. 18. Szmalcu funt kop. 20. *Prosiąt* nie wiele dostarczono, płacono je od 60 kop. do rs. 1 kop. 50.—**Drób**, którego wciąż sporo na targi dostarczają, szczególniej przekupnie, płacono za indyka od rs. 2, za indyczkę od rs. 1. Pulardy od 60—75 kop., kaczki żywe od kop. 30—60, bite 70—80 kop. Gęsi żywe sztuka od kop. 95, bite tuczone od rs. 1 kop. 20. Kury od 50—60 kop., perliczki tak samo. Kurczęta od 18 do 25 kop. za sztukę. *Ptactwo dzikie* coraz taniej. Kaczki dzikie para od kop. 90, kuropatwy para od kop. 80, jarząbków para od kop. 90. Zwierzyna jak w zeszłym tygodniu. Zające od kop. 75, ładne sztuki od rs. 1 do 1 kop. 20. Sarny od rs. 13 do 15. — **Ryby**, chociaż w sporej dostarczone ilości, drożej jednak niż w zeszłym tygodniu sprzedawano, zwłaszcza też ładniejsze sztuki. Łosoś świeży funt od rs. 1 kop. 20 sprzedają, łosoś wędzony funt od kop. 75. Sandacz śnięty funt od kop. 18 do 20. Szczupaki i karpie żywe funt od kop. 22 i pół do 30, szczupaki śnięte funt od 15 do 18 kop. Inne ryby funt od kop. 5 do 10. Śledzie w ogromnej ilości z powodu postu na wszystkie punkta targowe dostawione, nie są jednak tanie, uliki sztuka od kop. 5 do 6, śledzie wędzone sztuka od 3 kop., tak zwane łososiowe sztuka od 4 do 6 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 k. 80. Raków sporo i ładnych, za kopę drobnych od kop. 60, większych kopa od 75 do rs. 2. — **Nabiał**, którego obficie dostarczono na targi, płacono mleko niezbierane kwarta 7 i pół do 9 kop., mleko zbierane kwarta 4 do 4 i pół kop., śmietanka kwarta od 14 do 20 kop., śmietany kwarta od 25 do 35 kop. Masło u włoscian i kolonistów na rozmaite ceny, stosownie do dobroci, za funt bez soli od 27 i pół do 35 kop., solone nieco taniej, masło na kwarty od kop. 60 do 70 kwarta. Masło śmietankowe funt kop. 40. Ser zwyczajny 5—25 kop., ser owczy od 15—20 kop. za baryłkę, ser szwajcarski funt od 20 — 60 kop., ser śmietankowy funt 20—25 kop Twarożki od 7 i pół do 10 kop. Jaj sporo i dla tego cana ich pomimo postu nie idzie w górę, płacono za kopę rs. 1 do rs. 1 kop. 5, na sztuki świeże u włościanek po 2 do 2 i pół kop.—**Oleje**: rzepakowy za kwartę od kop. 36—40, słonecznikowy za funt od kop. 50—60, makowy za funt od kop. 70. — **Owoce** chętnie nabywane są na wszystkich targach, płacono gruszki małe od 1 kop., większe od 2 do 4 kop., jabłka w tym samym stosunku. Jabłka suszone krajowe funt od 15 kop., takież gruszki funt 10—12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—12 kop. śliwki suszone zagraniczne funt 25—30 kop. Powidła funt 15. powidła konfiturowe funt 18 kop. Miodu funt od kop. 18—30. Orzechy włoskie za kopę od 25 do 30 kop., orzechy tureckie za funt od 15—18, orzechy laskowe za kwartę, 10—12 kop. Pomarańcze małe od 4 do 5 kop., większe od 6 do 8 kop. Cytryn wciąż sporo, sztuka od kop. 2 do 4. Grzybbów suszonych choć sporo, lecz z powodu postu drożą się z niemi, żądając za wianek duży od 25 do 35 kop., półwianki od 12 do 15 kop., pieczarki za błacik od 30—40 kop. — **Warzywa** na wszystkie punkta targowe obficie dosstarczane tak przez włościan jak i kolonistów, płacono kartofle: za korzec łaciaków od rs. 2 kop. 15, amerykanów płacono korzec od rs. 2. Inne gatunki korzec od rs. 1 kop. 80, na garnce od 7 do 8 kop. Buraków pęczek od 2 kop., marchwi tak samo, pietruszki pęczek od 2 i pół kop., cebuli pęczek od 1 i pół kop., czosnku wiązka od 5 kop., chrzanu pęczek 5 do 15 kop. Kalafjory sztuka od 5 kop. Kapusty kopa drobniejszej od 60 kop., większa biała ogrodnicza od rs. 1 kop. 50 do rs. 3, na główki od kop. 4 do 6. Kapusta czerwona główka od kop. 6 do 10. Rzodkwi pęczek od 3 kop.

Oleje i makuchy. Usposobienie dla oleju rzepakowego mocniejsze, do prawdopodobnie przypisać należy postowi podczas adwentu, ceny na skutek tego lepsze, jednakże normować się jeszcze nie daja. Być może, iż to będzie początkiem lepszej ery dla tego produktu, gdyż jak kompetentni pouczają, przy dziś istniejących cenach, koszta produkcji zupełnie się nie opłacają; podstawę tego wniosku dała nam okslicznośé, że Moskwa również sygnalizuje mocniejsze usposobienie. Olej lniany bez zmiany, lecz przewidują poprawę w niedalekiej przyszłości. Makuchy wciąż bardzo poszukiwane i ceny nieco wyższe, gdyż za rzepakowe dobrych marek płacą w Toruniu 6.80 mar., co obliczone po dzisiejszym kursie czyni wyżej rs. 1 za pud, lniane około 10 do 15 kop. drożej; z olejarni prowincjonalnych żądają za jeden i drugi gatnnek 10—15 kop. niżej.

Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych. — *New-York:* Tendencja rynków dla pszenicy była nader chwiejną. Ceny końcowe niższe były tylko o 2 centy, ceny mąki utrzymały się prawie też same.—*Londyn* telegrafował w poniedziałek: pszenica spokojnie, angielska o pół do 1 sz. tańsza, obca pszenica słabiej, za wyjątkiem najlepszych. Ceny mąki na korzyść kupujących. Owies russki mocno, fasola i groch zielony pół szyl. drożej, jak w przeszłym tygodniu. We środę interesom przeszkodziła silna mgła. Pszenica bardzo ospale, mąka słabiej, owies russki mocno, spokojnie.—*Liverpool:* we wtorek pszenica niżej o 2 pensy, a kukurydza o 1 p., mąka bez obrotów.—*Hull:* angielska i zagraniczna pszenica ospale i o 6 pen. taniej, dobry jęczmień bez zmiany.—*Leith:* we srodę: tendencja rynku zbożowego ospała i zniżkowa. —*We Francji* zbyt był bardzo trudny, pomimo ustępst oddawców. *Paryż* notuje również cokolwiek niżej pszenicę i mąkę.—*W Belgji* były silne zakupy, skutkiem czego w Antwerpji magazyny są tak zapchane, iż koszta składowego podniosły się.—*W Hollandji* targi były słabe; Amsterdam skarży się na mały zbyt wewnątrz kraju.—*Nad Renem i w Westfalji* trzymają się kupujący bardzo odpornie.—*Z Austro-Węgier* skarżą się na wygląd zasiewów. Wywóz cierpi z powodu niedostatecznych środków przewozowych, skutkiem czego interes jest ograniczony i tendencja słabnie.—*Berlin:* pszenica i żyto trzymały się w pierwszych dniach, później rynek osłabł, a końcowe ceny pszenicy niższe były o 2 marki. Żyto z odbiorem w jesieni o 1¾ m. tańsze, a na wiosnę bez zmiany.—*Gdańsk:* Dostawy pszenicy w ubiegłym tygodniu nie były tak znaczne, jak poprzednio. Ponieważ zaś otrzymano i w tym tygodniu niepomyślne wiadomości z miejscowości kupujących zboże, przeto na rynku panowałk słaba tendencja. Przy obrocie około 3600 tonn płacono ostatnio za pszenicę krajową: 120, 170 i 188 m., polską transito 130, 138, 146 i 157 m., russką tr. 118, 146 i 153 m., girka, 108, 111 i 124 m. Dostawy żyta z kraju pozostały nie wielkie, tak samo jak dotąd, tak dalece, że większą część zapotrzebowań trzeba było pokryć polskim żytem. Skutkiem tego ceny tych gatunków trzymały się. Natomiast żyta russkie były zaniedbane z powodu słabego wywozu, ceny obniżyły się o 3 do 4 marek. Sprzedano około 1100 tonn i płacono ostatnio za krajowe 140 i 144 m., za polskie tr. 91 i 92 m., za russkie tr. 75, 83 i 37 m. Jęczmienia dowozy z kraju bardzo nieznaczne, natomiast zaofiarowanie z Rossji silne, ceny wszystkich gatunków obniżyły się o 2—3 m. Płacono za jęczmień mały krajowy 121, 130 i 145 m., russki tr. 85, 88 i 107 m. Owies ospale i zniżkowo, krajowy 110 do 120 m. płacono. Groch w niewielkiem zaofiarowaniu, polski tr. warzelny 120 m., średni 110 do 115 m., pastewny 107 i 108 m., zielony warzelny 135 m. za tonnę płacono. Wyka polska tr. 117 m. za tonnę. Rzepak polski tr. 239 m., russki tr. letni 190, 200, 210, 215, 218 i 225 m. według gatunku. Otręby pszenne słabo dowożone, placono za grube 4.25 do 432 i pół m., za średnie 4.10 do 4.15 m., miałkie zaś po 4 m. za 50 kilogr. Otręby żytnie płacono po 3.90 za 50 kilogr. Na okowitę znajdują się kupcy i ceny utrzymały się. Cukrem obracano w tym tygodniu przy słabej tendencji, a zeszłotygodniowe polepszenie o 20 fen. znikło. Sprzedano około 30,000 cent. i zapłacono 13.90 do 14.05 m. tr. przy zasadzie 92% rendement, 12.90 do 13.15 m. tr. przy zasadzie 88% rendement i drugi produkt 10.50 m. tr. przy zasadzie 75% rendement za 50 kilogr. włącznie z workiem franco Neuwahrwasser.

Kalejdoskop Warszawy.

W sobotę i w niedzielę dane będą dwa poranki, o godz. 1-ej z południa, w sali teatru Wielkiego, na korzyść budowy gmachu dla Towarzystwa sztuk pięknych.

Bilety nabywać można w kasie zamawiań jutro od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu i pojutrze od godz. 10-ej rano do 1-ej.

PROGRAM:

Prolog: Widok Warszawy podczas robót kanalizacyjnych.—Podróż kanałem.—Wnętrze Wisły.—Spotkanie z syreną.—Smok.—W rurze wodociągowej.

Część I-sza: Wizyta w redakcji.—Straż ogniowa.—Wyprawa reporterów.—Pożar.—Na zgliszczach.

Część II-ga: Zaspy śnieżne.—Ogniska podczas mrozów.—Przytułki noclegowe. — Obiady bezpłatne.—Bal na dobroczynność. — Pierwsza maskarada.—Trzecia maskarada.—Przed kościołem.—Szarańcza artystyczna.—Genjalne dzieci.

Część III-cia: Kwesta wielkanocna. — Święcone. — Po święconem.—Roztopy wiosenne.—*Demi-saison*.—Warszawa na wiosnę.—Koncert.—„Lutnia.”

Część IV-ta: Wystawa tkacka. — Wystawa muzyczna.—Składanie okazów. — Wystawa inwentarza. — Polowanie *par force* na wystawie. — Towarzystwo wioślarskie. — Regaty.—Wianki.—Wyścigi.—Na torze wyścigowym.—*Corso* w alejach. Cykliści. — Dorożkarze. — Sport niedzielny.—Licytacja w tatersalu.

Część V-ta: Przeprowadzka świętojańska. — Wyjazd na willegiaturę. — Na letniem mieszkaniu.—Rozrywki na willegiaturze.—Pociąg mężowski.—Słomiani wdowcy. — Ogród Saski.—Giełda literacka.—Syngalezy.—Zabawy dziecięce w ogrodzie Zoologicznym.—Odstąpienie Zwierzyńca akcjonarjuszom.

Część VI-ta: Ogórkowa pora.—Kanikuła.—Poprawne wodociągi.—Po ulewie.—Teatrzyki ogródkowe.—Malarze na studjach.—Powrót z willegiatury.—Zakupy jesienne.—Nieomylne oznaki jesieni.

Część VII-ma: Wystawa obrazów obcych artystów.—Wystawa obrazów paryskich artystów. — Wystawa sztuki ornamentacyjnej. — Malarze przed zakupem obrazów. — Zakup.—„Trąbki” (Gierymskiego).—„Bachantka” (Merwarta). — „Trębacz” (tegoż).—„W mniszej celi” (Maszyńskiego).—„Artylerja” (Rosena).—„U przewozu” (Ryszkiewicza).—„W alei” (Owidzkiego). — „Niebezpieczna” (Gersona).—„Sień na Starem-Mieście” (Pankiewicza). — „Podczas nabożeństwa” (Chełmońskiego).—„Morze” (Witkiewicza). — „Przejażdżka po morzu” (Badowskiego). — „Amazonka” (Wolskiego). — „Ostatnie chwile Zygmunta-Augusta” (Matejki).—„Mnich” (Wędrychowskiego). „Pejzaż”.—„Polowanie na wilka” (Kossaka).—„Kozak” Pawliszaka).—„Słowianin” (Lewandowskiego). — „Ojcze nasz” (Pyrowicza).—„Pogrzeb Gedymina” (Alchimowicza).

Część VIII-ma: Wint.—Warszawscy myśliwi.—„Manon Lescaut”.—„Hamlet”.—Balet.—„Mikado”. — Koncerta symfoniczne.—„Porucznik Szykowski”. — Najszczęśliwszy autor.—Konkurencja prasy.

OGŁOSZENIE BANKU PAŃSTWA.

Przez Ukaz Najwyższy z d. 8-go listopada 1888 r., wydany na imię Ministra Skarbu, polecono:

I. Dla wykupienia pozostałych jeszcze w obiegu obligacyj 5% pożyczki zewnętrznej z r. 1877 na sumę nominalną 263,814,090 marek, jak również dla dostarczenia Skarbowi Państwa środków, niezbędnych do obrachunku z Bankiem Państwa z tytułu czasowo wypuszczonych z powodu wojny 1877—1878 r. biletów kredytowych, wypuścić nowe 4% obligacje na sumę nominalną 125,000,000 rubli w złocie na następujących zasadach: 1) pożyczka ta ma się wnieść w księgę długów Państwa pod nazwą Russkiej 4% pożyczki złotej 1889 roku; 2) obligacje tej pożyczki wypuszczają się na okaziciela w wartościach 125 rubli złotem, 625 rub. zł. i 3,125 rub. złotem, licząc każde 125 rub. zł. = 500 frankom = 404 markom cesarsko-niemieckim = 19 funtom 15 szylingom 6 pensom = 239 guldenom holenderskim = 96.25 dolarom w złocie; 3) wysokość rocznego dochodu z obligacyj oznacza się na 4% rocznie, wypłacanych kwartalnie; bieg procentów od obligacyj zaczyna się z dniem 19 listopada (1 grudnia) 1888 r.; 4) dla umorzenia obligacyj podług ich wartości nominalnej, w ciągu lat 81, poczynając od dnia 1 grudnia 1889 r. tworzy się osobny fundusz przez potrącenie w każdem półroczu 0,084,281% od nominalnej sumy pożyczki, z dołączeniem dwóch procentów od wszystkich umorzonych obligacyj; 5) obligacje tej pożyczki uwalniają się na zawsze od wszelkich russkich podatków i opłat stemplowych.

II. Podać do wiadomości powszechnej, że bieg procentów od obligacyj 5% pożyczki zewnętrznej z r. 1877 ustaje od terminu, jaki przez Ministra Skarbu w tym celu będzie ustanowiony.

III. Dozwolić posiadaczom obligacyj 5% pożyczki zewnętrznej 1877 r., w razie zażądania przez nich nabycia obligacyj nowej 4% pożyczki, przedstawiać na spłatę tychże obligacje 5% pożyczki zewnętrznej 1877 r. na warunkach zatwierdzonych przez Ministra Skarbu.

W wykonaniu tego P. Ministerskarbu podał do powszechnej wiadomości, że znajdujące się w obiegu nie wylosowane jeszcze na umorzenie obligacje 5% pożyczki zewnętrznej 1877 r. przeznaczają się do przedterminowego wykupienia na 20 marca (1 kwietnia) 1889 r. Zgodnie z tem bieg procentów od rzeczonych obligacyj ustaje z dniem 20 marca (1 kwietnia) 1889 r. i od tegoż dnia zaczyna się przedterminowe wykupienie wzmiankowanych obligacyj przez wypłacenie gotowizną nominalnej ich wartości. Posiadacze obligacyj 5% pożyczki zewnętrznej 1877 r. mogą, w razie żądania, przedstawiać te obligacje na spłatę przy zapisie na 4% pożyczkę złotą 1889 r.

Jednocześnie P. Minister Skarbu zezwolił na przyjmowanie zapisów na obligacje Russkiej 4% pożyczki złotej 1889 r., jakie mają być wypuszczone stosownie do Najwyższego Ukazu z d. 8 listopada 1888 r. w wartościach: 125 rub., 625 rub. i 3.125 rub. w złocie, na sumę nominalną 125,000,000 rubli:

w Banku Państwa i w Kantorach tegoż: w Moskwie, Warszawie, Kijowie, Charkowie, Rydze i Odessie.

W St.-Petersburgu:
w Banku Handlowym Międzynarodowym,
w Banku Dyskontowym i Pożyczkowym.

W Paryżu:
w Banku Parysko-Niderlandzkim,
w Kantorze Dyskontowym,
w Kredycie Lyońskim,
w Towarzystwie dla współdziałania w rozwoju handlu i przemysłu we Francji,
w Towarzystwie kredytu przemysłowego i handlowego,
w Paryskim Banku Dyskontowym,
w Towarzystwie depozytów i rachunków bieżących,
w Domu bankierskim E. Gosquier et C-o.

W Londynie w domach bankierskich:
Barring Br. et C-o,
C. I. Hambro and Son.

W Amsterdamie:
w domu bankierskim Hope et C-o,
w oddziale Banku Parysko-Niderlandzkiego.

Oprócz tego wymiana obligacyj 5% pożyczki zewnętrznej 1887 r. na 4% obligacje nowej pożyczki będzie się odbywać:

W Berlinie:
w domu bankierskim Mendelsohn et C-o,
w Berlińskiem Towarzystwie Handlowem,
w Domu bankierskim Robert Warschauer et C-o.

Bieg procentów od obligacyj nowej pożyczki zaczyna się z d. 19 listopada (1 grudnia) 1888 r. Procenty będą płacone w terminach: 17 lutego (1 marca), 20 maja (1 czerwca), 20 sierpnia (1 września) i 19 listopada (1 grudnia).

Losowania dla umorzenia tych obligacyj będą się odbywały w Petersburgu 17 lutego (1 marca) i 20 sierpnia (1 września) każdego roku.

Pierwsze losowanie odbędzie się 20 sierpnia (1 września) 1889 r. Wylosowane obligacje będą realizowane w trzy miesiące po losowaniu.

Procenty i wartość umorzonych obligacyj będą wypłacane: w Banku Państwa w St.-Petersburgu rublami w złocie, albo, w razie żądania posiadacza, biletami kredytowemi podług kursu; w wyżej wymienionych instytucjach i domach bankierskich, wyznaczonych do przyjmowania zapisów: w Paryżu frankami, w Berlinie — markami niemieckiemi, w Londynie—funtami sterlingów, w Amsterdamie—guldenami holenderskiemi i oprócz tego w New-Yorku—dolarami złotem w Domu bankierskim Kidder Peabody et C-o.

Zapisy na obligacje Russkiej 4% pożyczki złotej z 1889 r. w Banku Państwa i jego Kantorach w Moskwie, Warszawie, Kijowie, Charkowie, Rydze i Odessie przyjmują się na następujących zasadach:

1) Zapisy będą przyjmowane w poniedziałek 28 listopada (10 grudnia) od godziny 10-ej rano do 4-ej po południu.

2) Na rachunek zapisu przyjmują się: a) niewylosowane obligacje 5% pożyczki zewnętrznej 1877 r.; b) russka moneta złota; c) asygnacje zarządów górniczych na półimperjały i na złoto w sztabach, i d) bilety kredytowe podług kursu.

3) Subskrybenci, którzy zechcą złożyć obligacje pożyczki 1877 r., winni oznajmić o tem przy zapisach, same zaś obligacje składać mogą albo przy zapisach, albo i potem, lecz nie później, jak 19 grudnia 1888 r. (v. s.) W tym ostatnim razie, obowiązani są złożyć przy zapisach kaucję w stosunku 10 rubli kred. od każdej obligacji w gotowiznie lub w papierach procentowych, przyjmowanych przez Bank Państwa na zastaw pożyczek, podług normy, ustanowionej dla tychże pożyczek.

Obligacje pożyczki z 1877 r. powinny być składane z kuponami, płatnemi w terminie 19 czerwca (1 lipca) 1889 rs. i następnemi. Kupon z terminem 20 grudnia (1 stycznia) 1888/9 r. pozostaje na korzyść subskrybenta. Cena subskrypcyjna na obligacje nowej pożyczki, przy spłacie takowych obligacjami pożyczki z 1877 roku, ustanawia się na $85^{80}/_{100}\%$.

Przy takowej subskrypcji obligacje 5% pożyczki zewnętrznej z 1877 r. będą przyjmowane podług następującego obrachunku:

za kapitał nominalny obligacji na 410 marek niemieckich	126 rub. $85^1/_2$ k. w złocie
z dodaniem procentu od 20 grudnia (1 stycznia) 1888/9 r. do dnia, w którym procent ustaje narastać, zgodnie z wyżej wzmiankowanem ogłoszeniem P. Ministra Skarbu, t. j. do 20 marca (1 kwietnia) 1889 roku	1 rub. $58^1/_2$ k. w złocie
Razem	128 rub. 44 k. w złocie

Nowe zaś 4% obligacje pożyczki z 1889 r. na rachunek sumy wniesionej subskrybentom w obligacjach pożyczki z 1877 roku będą obliczane po $85^{80}/_{100}\%$, a mianowicie:

za 125 rub. w złocie nominalnego kapitału $85^{80}/_{100}\%$	107 rub. 25 k. w złocie
z dodaniem procentu za czas od dnia repartycji 16 grudnia 1888 r., również do d. 20 marca (1 kwietnia) 1889 roku	1 rub. 39 k. w złocie
Razem	108 rub. 64 k. w złocie

Wartość brakujących przy obligacjach pożyczki z 1877 r. kuponów z terminem 20 czerwca (1 lipca) 1889 r. i następnych będzie potrącana z obrachunkiem w markach niemieckich. Różnica, która nie może być pokryta nowemi obligacjami, będzie wypłacaną subskrybentom biletami kredytowemi i po kursie *à vue*.

4) Żądania na obligacje nowej pożyczki w zamian za obligacje 1877 r. nie podlegają repartycji, a będą uwzględnione całkowicie.

5) Cena zapisu na nowe obligacje przy warunkach **spłaty takowych monetą złotą, asygnacjami lub biletami kredytowemi** podług kursu ustanawia się n $86^{45}/_{100}\%$ ceny ich nominalnej.

6) Przy zapisach subskrybenci obowiązani złożyć kaucję w ilości 10 rub. kredyt. za każdą zażądaną obligację na 125 rs. nominalnej wartości w gotówce lub papierach procentowych, jakie Bank Państwa przyjmuje na zastaw pożyczek, podług ustanowionej na ten cel normy.

Zatem na rachunek zapisu ($86^{45}/_{100}\%$) potrzeba zapłacić:

20% w dniu wyznaczonym w ogłoszeniu o repartycji nie później, jak 10 (22) grudnia 1888 r.
20% 25 stycznia (6 lutego) 1889 r.
20% 22 lutego (6 marca) 1889 r.
26% $^{45}/_{100}\%$ 24 kwietnia (6 maja) 1889 r.
86% $^{45}/_{100}\%$=108 rub. 06 kop. w złocie za obligację na 125 rubli w złocie.

Na rachunek raty w terminie 22 lutego zalicza się należny od obligacji procent za pierwsze trzy miesiące w ilości 1 rub. 25 kop. w złocie,

7) W razie spłaty całkowitej wartości obligacji przed terminem, potrąca się na korzyść zapisującego 4% rocznie w stosunku do wykazanych terminów i wielkości rat.

Całkowicie spłacane przy repartycji obligacje z dyskontem 4%, wyniosą dla subskrybenta po $85^{80}/_{100}\%$, nie licząc procentów, z których będzie on korzystał od 19 listopada (1 grudnia) 1888 r.

8) Asygnacje zarządów górniczych na półimperjały i na złoto w sztabach będą przyjmowane przy zapisie, licząc półimperjał po 5 rs., z dyskontem 2% rocznie od terminu asygnacji.

Bilety kredytowe przyjmowane będą również podług kursu, jaki będzie wyznaczony przez Bank Państwa, odpowiednio do kursu wekslowego na giełdzie petersburskiej.

9) Na złożone przy subskrypcji kaucje, jak również na obligacje 5% pożyczki zewnętrznej z 1877 roku będą wydawane kwity imienne, bez możności odstąpienia. W kwitach, wydanych na przyjęte obligacje, oznaczony będzie czas wydania tymczasowych świadectw, całkowicie opłaconych, na obligacje nowej pożyczki.

10) Przy przyjmowaniu rat wydawane będą świadectwa tymczasowe odpowiedniej wartości.

Wydawane tymczasowe świadectwa przy każdej z następnych rat wymieniane będą na nowe.

11) Tymczasowe świadectwa wydawane będą wyłącznie na okaziciela.

Wymiana tymczasowych świadectw jednej wartości na tymczasowe świadectwa innych wartości nie dozwala się.

12) Całkowita spłata obligacyj przed terminem będzie mogła mieć miejsce w dni przeznaczone dla rat terminowych i oprócz tego raz na tydzień we środy.

13) W razie nie uiszczenia raty w naznaczonym przy repartycji terminie, zapisujący się traci prawo do złożonej przy zapisie kaucji.

Właściciel świadectwa tymczasowego, który nie zapłaci należnej raty w ciągu jednego miesiąca po wyznaczonym terminie, traci prawo do wszystkich rat poprzednich i same świadectwo uważa się za nieważne. Nie wniesione w terminie raty przyjmują się w ciągu miesiąca ulgi, co środa, z doliczeniem procentu za spóźnienie w stosunku 6% rocznie.

14) O terminie wymiany tymczasowych świadectw całkowicie spłaconych na oryginalne obligacje będzie podane do wiadomości przez Bank Państwa.

15) Bank Państwa będzie wydawał pożyczki na ogólnych zasadach na zastaw świadectw tymczasowych na obligacje, tak za całkowicie opłacone, jak również opłacone częściowo, ratami ubiegłych terminów, w stosunku 90% od uiszczonej na takowe opłaty.

16) Kupony od obligacyj russkiej 4% pożyczki złotej z 1889 r. i wylosowane obligacje przyjmowane będą na opłatę cła, a nie wylosowane obligacje na kaucje przy zobowiązaniach z rządem, na zasadzie istniejących przepisów i postanowień.

17) Zapisy na określonych wyżej warunkach będą się odbywać d. 28 listopada (v. s.) również w St.-Petersburskim Międzynarodowym Banku Handlowym i w St.-Petersburskim Banku Dyskontowym i Pożyczkowym.

(1228) Zarządzający *A. Cimsen.*

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Filipce.*—Jeżeli pomimo próśb nie chcesz się więcej ze mną spotkać, to błagam poproś jej ażeby się ze mną zobaczyła. Będę mógł dowiedzieć się o twem zdrowiu i oddać list.

3692 **Filip.**

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 7-go grudnia 1888 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.85	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.85½	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.35	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.80	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	96.55	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.—	—.—
„ „ „ II	94.25	—.—
„ „ „ III	93.80	—.—
„ „ „ IV	93.40	—.—
„ „ „ V	92.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	94.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	86.20	—.—
„ „ małe	85.75	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.25	—.—
II „ „ „ 100	97.25	—.—
III „ „ „ 100	97.25	—.—
4% nowa pożyczka	82.—	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	90.75	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	.320	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	.290	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 217[7]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 87[1]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 47[5]
Od Listów likwidacyjnych kop. 6[3]
Od Obligów m. Warszawy 71[3]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 7-go grudnia 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	570	—
„ „ biała . . .	—	—	600	—
„ „ wyborowa	—	—	630	—
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	395	415
„ średnie	—	—	375	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	375	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	215	250
Gryka . . . . 202 f.	—	—	390	405
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	450	6
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	40	—	—
Słomy pud	25	28	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

CENA OKOWITY.
z dnia 20-go listopada 1888 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% 848[6]—854[7] } 2%
Pojed. szynk. „ „ 860 —867 }
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 25.

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH
E. A. HEURICH,
Miodowa 2,
WYPRZEDAŻ
WYSORTOWANYCH TOWARÓW,
odbywać się będzie w dniach 10, 11 i 12 Grudnia r. b. 1977R

OSTRZEŻENIE.

HOFFMANN'S PATENT RICE-STARCH. REGISTERED TRADE-MARK.

Znany i uznany dla swych licznych i wysokich zalet jako jedyny w swoim rodzaju

KROCHMAL HOFFMANNA (Hoffmann's Starch),

znalazł z tego powodu licznych naśladowców, którzy nie mogąc dorównać dobroci oryginalnego produktu, starają się pomimo wytaczanych już niejednokrotnie fałszerzom jego spraw karnych, wewnętrznym wyglądem opakowań zwieść pralnie a szczególniej publicznuść.—Falsyfikacje pudełek i etykiet na pierwszy rzut oka robią wrażenie oryginalnych, przypatrzywszy się jednak dobrze, można odnaleźć pewne znamienne różnice i tak: 1) W trójkącie będącym marką fabryczną, zamiast kota myjącego się, umieszczone są wiewiórki, małpki, zajączki lub inne zwierzątka, a dwa koty na bocznych ścianach pudełka, a czasami w trójkącie, nie są odrobione tak dokładnie.—2) Litery i kolory etykiet są również naśladowane źle i niedołężnie.

HOFFMANN'S No 1 Starch

Nadto w użyciu łatwo dostrzedz, iż falsyfikat aczkolwiek może tańszy, nic nie jest wart w porównaniu z oryginalnym krochmalem Hoffmanna i publiczność jeżeli nawet płaci taniej, jeszcze **jest wyzyskiwaną bezczelnie.**

Należy zatem zwracać uwagę na powyższe oznaki i zalety krochmalu Hoffmanna (Hoffmann's Starch), a w razie nabycia falsyfikatu, odsyłać go do **sklepów**, zkąd nabyty został, żądając prawdziwego produktu, którego podrabiacze nie unikną skutków prawa. 1754R

PRAGSKI TANI SKLEP
Targowa Nr 150, w Bazarze W-go Dzierżanowskiego.

Tuzin dużych Talerzy 62 kop. Półmiski od 13 kop. Maselniczki od 18 kop. Karafki do wódki od 20 kop. Tuzin Kieliszków od 45 kop. Tuzin Szklanek od 40 kop. Tuzin Łyżek stołowych platerowanych rs. 2 kop. 50. Lampy stołowe od 50 kop. Dywaniki przed łóżko rs. 1 kop. 15. Szelki od 25 kop. Krawaty od 9 kop. Portmonetki od 9 kop. — 24 arkusze listowego papieru 6 kop. — 25 Kopert 4 kop. Tuzin Obsadek 4 kop. Tuzin Stalek 3 kop.

NA GWIAZDKĘ: **Kajety** z różnemi przyborami, komplet od 50 kop. **Różne Zabawki** dziecinne jak: Trąbki, Grzechotki, Koniki od 3 kop. Cymbałki od 15 kop. Łamigłówki od 16 kop. Loteryjki od 12 kop. i wiele innych, po niepraktykowanie nizkich cenach.

Wyroby tabaczne z ustępstwem rabatu. 1639

ŻELAZO GIRARD'A

Pan profesor **Herard**, któremu poruczono zrobić sprawozdanie dla **Akademii Medycznej w Paryżu**, w ten sposób stwierdza własności tego środka „że chorzy wybornie go przyjmować mogą, że każdy żołądek doskonale go znieść potrafi że przywraca siły i leczy anemię i bladaczkę i to co jest cechą właściwą tej soli żelaza że nie sprowadza zatwardzenia i owszem usuwa takowe, że podwyższając dawkę tego lekarstwa otrzymuje się regularny, obfity stolec."

Żelazo Girard'a pobudza apetyt, wzmacnia wątłe organizmy, leczy bladaczki, kurcze żołądka, niedostatek krwi, czyni prawidłowymi i regularnymi odpływy miesięczne i usuwa często przyczyny niepłodności.

Skład w Paryżu, dom Grimault i Comp., 8 ulica Vivienne, jak również w głównych aptekach.

Komisarz Sądowy

przy Zjeździe Sędziów Pokoju 2-go Okręgu gub. Łomżyńskiej, **W, Czaplicki,**

w mieście Ostrołęce zamieszkały, zawiadamia niewiadomych z pobytu obdarowanych testamentem sporządzonym przez ś. p. ks. Antoniego Grodzkiego, zmarłego w Goworowie, powiecie Ostrołęckim, a mianowicie: Eugenjusza i Teofila Grodzkich, Barbarę Grodzką, dwoje dzieci pozostałych po b. Rejencie Romanie (imiona których niewiadome) i Adama Dmochowskiego syna Moniki Dmochowskiej. jak również i innych sukcesorów ś. p. Grodzkiego, iż w dniu 16 (28) Grudnia r. b., o godzinie 9-ej rano, nastąpi zdjęcie pieczęci z ruchomości pozostałych po ks. Grodzkim i sporządzenie spisu inwentarza, zatem w oznaczonym terminie wszyscy sukcesorowie obowiązani być obecni przy wspomnionej czynności z dowodami legitymacyjnemi. 1707

Nagrody Rs. 50.

Zgubiony został w dniu 4-ym b. m. wieczorem

Pierścień brylantowy

męzki. Znalazca otrzyma powyższą nagrodę. Zgłosić się proszę na Świętojerską pod № 13 mieszkania 3. 1704

PACHT.

Potrzebny pachciarz od 1-go Stycznia 1889 roku, 4 wiorsty od Warszawy szosą. Udoju dziennie 50 do 60 garncy. Wiadomość na folwarku Brudno. 1700

Fotografje **pośpieszne**, we 2 godzin także zwyczajne pięknie wykończone, najtaniej wykonywa Zakład **Chłodna 12.** 1710

Skład Win
Braci Kempner
w WARSZAWIE,
ulica Długa Nr 5.
poleca
WINA KRYMSKIE i Kaukazkie

LONDON 1884. AMSTERDAM 1883. DIPLOME D'HONNEUR. TRADE MARK. MEDAILLE D'ARGENT.

w dobroci nie ustępujące zagranicznym, po cenach bardzo umiarkowanych. Sprzedaż takowych odbywa się w **Warszawie** w Sklepach Stow. Merkurego i innych; w **Łodzi** w Stowarzyszeniu Spożywczem; w **Kaliszu** Rynek № 10; w **Lublinie** u p. M. Szumilina; w **Piotrkowie** u p. L. Frenkla, w **Tomaszowie** w Stowarzyszeniu Spożywczem; w **Dąbrowie** w Stowarzyszeniu Spożywczem „Nadzieja".

Za czystość i trwałość Win firma poręcza. 1953R

! Na Gwiazdkę !

Na nadchodzące Święta jako **odpowiednie podarunki** polecam:

Kanarki z góry Harcu bardzo ładnie śpiewające w dzień i przy świetle. Papugi szare i zielone gadające. Inseparables Kakadu, Kardynały, amerykańskie malutkie ptaki w rozmaitych kolorach, Rybki złote i srebrne i Małpki małe.

ERNEST PECHEL
Nowo-Senatorka № 7. 1696

ELEKTRYCZNA
Lampa gabinetowa.

Zapala się natychmiastowo przy naciskaniu, **praktyczna i wygodna dla gabinetów, sypialni i foyers.** Cena lampy z ozdobami rs. 5, z przesyłką rs. 5 kop. 12 za zaliczeniem pocztowem. **J. S. PILTZ, Moskwa,** Baraszewski per., dom Petrowa. 1846R

W Zakładzie Ogrodniczym
F. BARDET
Senatorska 472 (35),
przyjmują się obstalunki na
Świerki choinkowe

w kubłach lub bez. po przystępnych cenach. W tym roku jak i w latach poprzednich, wielki wybór **roślin ozdobnych** zdatnych na **podarki gwiazdkowe** po przystępnych cenach. Na obstalunki **bukiety, dekoracje** i inne ozdoby ze świeżych kwiatów. 1979R

Ostrzeżenie.

Nabywszy na licytacji publicznej w Sądzie Handlowym Warszawskim aktywa massy upadłości Emila Kintzla, właściciela firmy Stefan Dobrycz i S-ka, ogłaszam niniejszem, że nikomu nie dałem upoważnienia do regułowania dobrowolnego wypływających z tego tytułu należności i ostrzegam, że tylko regulacje przeprowadzone przezemnie osobiście, uważane będą za ważne. 1701

August HINTZ,—Włodzimierska 11.

Zamówienia na
Drożdże wiedeńskie

Ad. Ig. Mautnera i Syna, oraz na drożdże Litewskie, na nadchodzące święta przyjmują się w składzie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 7. 1681

Pierwsza w kraju Fabryka
Stempli Kauczukowych
i metalowych

R1732

Z. SUCHOWIECKI,
Warszawa; Wierzbowa 6 (Hotel Angielski), poleca różnego rodzaju **Stemple Monogramy.** po cenach bardzo nizkich.

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

podaje do wiadomości, iż na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy dla dróg russkich, począwszy od d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1889 roku i dni następnych, o godzinie 10-ej rano, w magazynie towarów zaległych na stacji Warszawa, sprzedawane będą przez publiczną licytację towary i bagaże, przybyłe na stacje obu dróg żelaznych do dnia 19 (31) Października r. b. włącznie i dotąd przez adresatów nie odebrane.

Wykaz pomienionych przedmiotów, począwszy od 8 (20) Marca r. p., codziennie może być przejrzany, w godzinach biurowych, w Wydziale Służby Ekspedycyjnej dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

W końcu Dyrekcja nadmienia, iż towary, zakwalifikowane na licytację, mogą być przez właścicieli odbierane tylko do d. 18 (30) Marca roku przyszłego. 1970r

!!!WYPRZEDAŻ!!!

Z dniem dzisiejszym urządziłem sprzedaż towarów wysortowanych, a mianowicie: Wstążki, Koronki, Tiule, Pasmanterje, Chustki jedwabne i pluszowe.

Wełny na suknie, Kaszmiry czarne i kolorowe, Zefiry, Kretony i Chustki wełniane.

Wszystko po znacznie zniżonych cenach.

Z. Goldberg i M. J. Blumenfarb,

Plac Żelaznej Bramy № 3,

przy Ogrodzie Saskim. 1650

MAGAZYN WŁOSKI

Korale, Boutony, oprawne i nie oprawne, bardzo gustowne, **Pierścionki i Kolczyki** z brylantami, przytem **Bižuterję ze złota, srebra, szylkretu, Kamee,** wszystko włoskiej roboty.

Ceny umiarkowane.

KARDONE,

ulica Niecała Nr 14 (przy Ogrodzie Saskim).

przyjmują się reperacje i obstalunki. 1960R.

SAMARKANDA-KUNDUZ.

Magazynowi Obić meblowych i Firanek

F. BUKOWSKIEGO i S-KI

1894R. **Senatorska 8 w WARSZAWIE** (dawniej J. Penkala).

dostarczyły znaczną partję rozmaitych wielkości

DYWANÓW WSCHODNICH,

do pokojów sypialnych, stołowych, gabinetów i na Otomany.—Taniość tychże dotąd niepraktykowana.

Wielki wybór 1887R

PŁÓCIEN, BIELIZNY STOŁOWEJ z pierwszorzędnych

fabryk Jarosławskich i Kostromskich, oraz wszelkie wyroby bawełniane białe i kolorowe, poleca

MAGAZYN POD FIRMĄ

RUSSKA MANUFAKTURA

WARSZAWA, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE N. 7.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

Angielka z Londynu, z wysokiem wykształceniem, (gruntownie niemiecki, francuzki), szuka odpowiedniej pracy na godziny. Daniłowiczowska 10, mieszkania 11, 2-gie piętro, o-Seyna. 23953

Biuro nauczycielskie, Załęski, Mazowiecka 16. Paryżanka świeżo przybyła, posiadająca rysunek, gimnastykę, do umieszczenia zaraz. 23984

Francuzka potrzebna za obiady, do 9-letniej panienki, dziennie godzina lekcyj. Świętokrzyzka 8, mieszkania 3. 24187

Nauczycielka obznajmiona z językami nowożytnemi, (głównie z francuzkim), naukami klasycznemi, oraz metodą poglądową, poszukuje lekcyj i korepetycyj. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod wyrazem „Wanda." 24199

Nauka kroju francuzką metodą rs. 6. Nauka pończoch rs. 10. Tamże potrzebne zaraz wykończarki do pończoch. Marszałkowska 145, mieszkania 24, 2-e piętro. 24200

Niemka pragnie udzielać lekcje konwersacji, w mieście i u siebie. Chmielna № 76, mieszkania 27. 24201

Osoba z wyższą muzyką poszukuje lekcyj, udziela takowych w domu i na mieście. Wiadomość od godziny 2-ej do 4-tej Nowogrodzka № 3, mieszkania 7. 24019

Oficer H. Kunicki przygotowuje na zasadzie pozwolenia p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego—do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Piękna 32. 23859

Potrzebna na wieś nauczycielka, z wyższem wykształceniem. Wspólna 16, m. 7. 24189

Poszukuję nauczyciela domowego, mogącego przygotować 2-ch chłopców do 3-ej klasy gimnazjum, z konwersacją niemiecką. Hotel Brühlowski № 1. 24056

Rysownik, może być uczeń z wyższego kursu szkoły rysunkowej, potrzebny jest za obiady, do 10-letniego chłopca. Świętokrzyzka 8, mieszkania 3. 24186

Szwajcar guwerner, znający francuszczyznę, niemczyznę, angielszczyznę, żąda umieszczenia. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 23952

Student udziela lekcyj lub korepetycyj, specjalnie języka russkiego i matematyki. Jerozolimska, d. 56, m. 13. 24202

Uzdolniony uczeń szkoły rysunkowej daje lekcje rysunków ręcznych, za małe wynagrodzenie. Wiadomość: Żelazna 48, mieszkania 21. 24180

Z upoważnienia władzy oficer artylerji przygotowuje do egzaminu na ochotników 1-ej, 2-ej kategorji. Zgłaszać się piśmiennie lub ustnie od godziny 4-ej, Wierzbowa, hotel Angielski № 47. 24209

Posady i prace.

Bony niemki poszukuję. Jerozolimska № 80, mieszkania 7. 24117

Dwie francuski młode z Paryża przybyłe, zaopatrzone w świadectwa, są do umieszczenia zaraz po 150 rs. rocznie. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59. 2806

Krojczyni wydoskonalona potrzebna do pierwszorzędnego magazynu sukien. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit.: Ł. Z. №. 34. 24238

Lektor dobrze czytający po polsku, francusku i niemiecku, ma jeszcze kilka godzin wolnych. Ulica Marszałkowska 55, stróż wskaże 24220

Młody człowiek, z prowincji, prosi o miejsce za lokaja w prywatnym domu, świadectwa chlubne złożyć może. Oferty Kurjer pod „Lokaj". 24033

Osoba uzdolniona w krawiecczyźnie i kroju, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Może wyjechać. Krucza № 19, m. 50. 24018

Potrzebne podręczne i uczennice do trykotów. Nowolipie 15, m. 13. 24182

Potrzebna jest panienka do bufetu młoda, zręczna, do pomocy pani. Ulica Leszno 95, w restauracji. 24172

Potrzebni uczniowie do introligatora, oraz udzielam lekcyj i dorosłym. Marszałkowska № 125. 24233

Potrzebna maszynistka zaraz do bielizny.—Nowy-Świat 61, m. 25. 24228

Potrzebna starsza panna do sukien do magazynu na wyjazd, na dobrych warunkach. Wiadomość Ordynacka № 12, mieszkania 2.—M. Górska. 24213

Potrzebne są panny kompletnie zdolne do staników i uczennice. Trębacka № 1, mieszkania 6. 24065

Potrzebna od Nowego Roku na wieś gospodyni pracowita, energiczna, obeznana z chowem drobiu, trzody, znająca się na kuchni, praniu i krawiecczyźnie. Zgłaszać się z świadectwami wiarogodnemi na Marszałkowską 94, mieszkania 21, od godziny 2—4. 24057

Panien potrzeba jako robotnic „Papeterie" na Sewerynowie. Wiadomość wieczorem o wpół do 9 i niedzielę cały dzień. 24155

Potrzebna osoba inteligentna i praktyczna, znająca się na gospodarstwie, na kuchni wykwintnej i szyciu. Rymarska № 6, mieszkania 4, 1-e piętro, od frontu od 1-ej do 3-ej. 2802

Rządca gospodarczy, kawaler, z dobremi świadectwami, poszukuje posady zaraz, lub od Nowego-Roku. Oferty proszę składać pod lit. W. S. w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26 2807

Subjekt handlowy, który pracował w pierwszorzędnych zakładach restauracyjnych przez lat parę, pragnie znaleść miejsce jako bufetowy w restauracji, klubie lub na stacji, na żądanie może złożyć kaucję. Oferty pod literami T. T. w kantorze Kurjera W. 23627

Uczeń z pensją, chrześcjanin, potrzebnym jest do intezesu towarowego. Wymaganym jest ładny charakter pisma i ukończenie najmniej trzech klas. Szczegółowe oferty w kantorze Kurjera pod lit. B. H. 24207

Zaraz potrzebny budowniczy, praktycznie obznajmiony z „uroczem położenjem" do rewidowania kosztorysów. Zgłosić się można 8 i 9 b. m. od 8—10 zrana, ulica Mokotowska № 51—5. 24239

Zaraz potrzebną jest panna zdatna do upinania. na wyjazd, za dobrem wynagrodzeniem; tamże jest do sprzedania garnitur tumakowy. Plac Warecki № 2, mieszkania 9. 24173

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Akcyjnej fabryki „Zawiercie" pokrycia meblowe—własne wyroby szenil: portjery 16 rs. para, w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137. 2560

Bilard do sprzadania. Wiadomość w fabryce bilardów p. Myszkowskiego, róg Dobrej i Bednarskiej № 54. 24198

Biurko wiedeńskie orzechowe, 9-szufladowe za 22 ruble. Mokotowska № 52. Wiadomość u stróża. 24240

Bryndza bessarabska, sery owcze i śmietankowe. Aleje Jerozolimskie 74, m. 1. 23924

Do kościoła ormelodykon o 15 głosach paryzki, rs. 400. Zgoda № 3, m. 13 2408,1

Do sprzedania zupełnie nowa branzoleta złota z imieniem Emma, wysadzonem rozetami za 2/3 ceny kosztu, to jest za rs. 56. Leszno 1, m. 4. 24102

Do sprzedania kara kucka lat 8, wierzchowa. Widzieć ją można w każdym czasie. Wiadomość kantor najmu karet. Nowy-Świat № 59. 24128

Do sprzedania futro męzkie bardzo tanio w magazynie ubiorów męzkich Wietrzykowskiego. Nowosenatorska № 6. 23974

Do sprzedania z powodu wyjazdu zaraz urządzenie pokoju stołowego. Wiadomość ulica Zakroczymska № 17. m. 5. 24028

Do sprzedania pies ceter, czarny, podpalany. Mokotowska 57, m. 12. 2787

Do sprzedania tanio dobrze ujeżdżony, spokojny koń wierzchowy, maści gniadej, również klacz pod wierzch, 4-letnia, tejże maści. Wiadomość u felczera żandarmskiego dywizjonu, Leszczenki. 2804

Fortepian czarny, najnowszej konstrukcji, pianino mało używane z gwarancją, do sprzedania. Nowy-Świat № 1, J. Hinz. 22922

Garnitur mebli, szafy, łóżka, biurko, kredens, stół, krzesła, umywalka. Szpitalna 5. 23891

Kareta potrójna, odnowiona, do sprzedania tanio. Nowogrodzka 17, stróż wskaże. Dwa pokoje do wynajęcia zaraz. 24183

Kareta potrójna, mało używana, do sprzedania za 459 rs. Marszałkowska 55. 24214

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bolttego. Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125, Sikorski. 19397

Kto z panów cukierników miałby do zbycia naczynia cukiernicze, maszynkę do karmeli, zechce zostawić adres w kantorze Kurjera pod adresem „Cukiernia". 23927

Lalki ładne i tanie, dające się rozbierać, po Leca, magazyn T. Małkowskiej. Elektoralna № 20. 23698

Łóżka orzechowe ładne, niedrogie u stolarza Chłodna 18. 24059

Meble z ośmiu pokojów do sprzedania za bezcen całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki, dywany, regulator. Złota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, mieszkania 1, parter. 23965

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 24070

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu, № 13. 2782

Meble bardzo tanio, garnitur i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, bibljoteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 24053

Minogi sztuka 3 kop., sardynki świeże puszka od 24 kop., śledzie od 4 kop. sztuka, sery w rozmaitych gatunkach, makarony, śliwki, powidła, grzyby (ceny nizkie), poleca skład win, towarów kolonjalnych i delikatesów Biernackiego. Nowomiejska róg Podwala, Warszawa. 23494

Masło świeże i solone, chleb wiejski, powidła, drób, baranina. Aleja Jerozolimska 74, mieszkania 1. 23923

Meble tanio do sprzedania. Garnitur czarny orzechowy, szafy, komoda, biurko, umywalnia, otomana, bibljoteka, łóżka, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 23904

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, biurka, sofy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 23874

Meble z salonu do sprzedania, od godziny 11 do 1-ej. Książęca № 2, szwajcar wskaże. 24075

Mopsy rasowe są do sprzedania. Ujazdowska Aleja 35, m. 7. 24193

Mops 6-miesięczny do sprzedania po przystępną cenę. Ulica Sienna № 13, mieszkania 16. 24232

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 24217

Na gwiazdkę prześliczny przybór do herbaty platerowany zagraniczny, kubki i taca majolikowe, dwie portjery (sznel) i różne drobiazgi na tualetę. Wilcza 24, m. 3. 24190

Otomany po 26 rs., szeslongi po 17, nowe urzędowej roboty, przyjmuje obstalunki na różne meble meble. Najtaniej materace sprężynowe od rs. 10. Żurawia 4, u tapicera. 24050

Poszukuję starodawnej lektyki i puharu polskiego. Fabryka ram ulica Nowy-Świat № 55. 24042

Szafa orzechowa rozbierana do sprzedania.— Jerozolimska № 8, m. 3. 24175

Sprzedaję wachlarz szyldkretowy, falbany i szal koronkowe czarne, dwie lampy, becułka marmurowa, wazon antyk, figury biscuit. Solna 12, m. 4. 24168

Trzy losy do 5 klasy loterji klasycznej, do sprzedania. Kantor loterji, Marszałkowska № 122, m. 3. 24170

Urządzenie jadalni orzechowe, tanio do sprzedania. Ciepła 16, m. 8. 24227

Uwaga. 13 kop. funt cukru rąbanego najlepszego poleca handel kolonjalny Antoniego Kietlińskiego ulica Freta № 10, oraz wszelkie towary po zniżonych cenach. 24163

Z powodu wyjazdu do sprzedania maszyna nożna Tajlera mało używana rs. 18, kolczyki, brosze, bransolety złote, do jadła dziecinny garniturek nowy srebrny, kubek srebrny, puzderko do srebra, stołowa bielizna, szkło, porcelana. Chłodna № 32, m. 14. 23999

Z powodu wyjazdu fortepian do sprzedania fabryki Bucholca w dobrym stanie i pozytewka 8 sztuk grająca i przytem garnitur mebli przy ulicy Elektoralnej № 30, mieszkania 21, Szulc. 24035

700 korcy kartofli Daberskich, wyborowego smaku, zdrowych, jest do sprzedania we wsi Zochy, przy stacji Gąsocin, dr. żelaznej Nadwiślańskiej po cenie rs. 1 kop. 35 w miejscu, a rs. 1 kop. 80 franko stacja Warszawa. Sprzedaż na wagony po 86 korcy. Wiadomość Chmielna № 54, u W. Kanigowskiego. 24109

1,000 korcy kartofli znanych ze swej dobroci, do zbycia. Zamówienia przyjmuje kantor węgla Młodeckiego, ulica Erywańska. 24179

Interesa handl. i majątk.

Bardzo dobrze procentujący sklep spożywczy do odstąpienia zaraz. Ulica Chłodna № 38. 24064

Dom do sprzedania z ogródkiem, z dwoma frontami, jeden pod budowę, z dochodem rs. 1,000, do kupna potrzeba rs. 5,000. Wiadomość Plac Teatralny w kiosku. 24029

Dystrybucja galanteryjna na pryncypalnej ulicy do sprzedania, targ dzienny rs. 20. — Wiadomość Wielka 45, m. 18. 23991

Do sprzedania restauracja, egzystująca od lat 30 w dobrym punkcie. Warunki przystępne. Wiadomość na miejscu. Ulica Żelazna № 61. 24001

Dystrybucja jest do sprzedania w bardzo ruchliwem miejscu, warunki przystępne, komorne tanie. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2783

Dom, ładna oficyna, ogród, przynoszące 650 rubli dochodu, do sprzedania zaraz za 5,000 rubli (gub. Łomżyńska, przy stacji kolei Petersburskiej w Grajewie), albo potrzebna pożyczka 2,000 rs. na 1 № hypoteki. Wiadomość Mokotowska 59, m. 29. 24115

Do sprzedania lub zamiany na mały dom w Warszawie albo w jednem z miast gubernjalnych Królestwa mały majątek ziemski, rozległości włók 21, kompletnie zagospodarowany, z pięknym domem mieszkalnym, inwentarzami etc. Wiadomość Marjensztadt № 4, w kasie łazienek, od godziny 5—7 wiecz. 24177

Handel kolonjalno-dystrybucyjny z towarami spożywczemi od 9 lat egzystujący, wskutek wyjazdu dla słabości zdrowia, do odstąpienia. Żurawia № 5. 24047

Interes korzystny dla kobiety wykształconej, mającej 2,000 rs. Wiadomość u C. Blumenthal. Berga № 3. 24196

Kupię 6 do 12 mórg z domem, ogrodem, w mieście nad rzeką, blizko stacji dr. żel. Oferty z ceną Kurjer W. pod „nad rzeką". 23357

Kto potrzebuje polisy jako podstawy do pożyczki, regulacji długów, zabezpieczenia starości, utrwalenia przyszłości familji, jako lokację kapitału lub testację posagową, zechce podać swój adres pod A. B. 30, Kurjer, a otrzyma takową szybko, dogodnie, pod dyskrecją, tu lub na prowincji. 24195

Majątek ziemski do sprzedania lub zamiany. Zielna 9, m. 2. 24235

Mam od 500 do 1,000 rs. rocznie do rozporządzenia, pragnę nabyć folwark lub dom w Warszawie na warunkach dożywotnich. Ktoby zechciał porozumieć się, raczy przesłać ofertę w kantorze Kurjera Warszawskiego dla „W. C. S. 24205

Na pierwszy numer hypoteki majątku ziemskiego, po Towarzystwie, potrzeba 9,000 rs. Oferty uprasza się składać w Kurjerze pod literami T. U. 23985

Potrzebny pośrednik do przeprowadzenia poważnego interesu finansowego. Niecała 8, mieszkania 20, od 9—11. 24226

Rubli 6,000 potrzebne są do interesu przemysłowo handlowego, gwarancja hypoteczna. Bliższą wiadomość powziąć można ulica Złota 24, m. 24, od 4—6 wieczorem. 24203

Rubli 600 potrzebną jest pożyczka na 6 miesięcy, gwarancja pewna, procent duży, każdego miesiąca płatny. Wiadomość proszę nadesłać do kantoru Kurjera Warsz. pod literami M. T. 24225

Rubli 67,000 do umieszczenia częściowo na hypoteki. Zielna 9, m. 2. 24236

Rubli 400 do 600 potrzeba, procent dobry, spłaty kwartalne, zaraz. Gwarancja najpewniejsza. Oferty kiosk róg Kruczej i Żurawiej. 2792

Restauracja do sprzedania za 450 rs., w dobrym punkcie. Wiadomość w kantorze browaru, Krochmalna № 59. 24087

Skład wódek do odstąpienia w dobrym punkcie, targ do 40 rs. dziennie, warunki przystępne. Wiadomość Grzybowska № 21, mieszkania 10. 24119

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Leszno 23. 24046

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z norymberszczyzną, w dobrym punkcie, dobrze procentujący, dystrybucja opłaca komorne, z powodu zmiany interesu do sprzedania za przystępną cenę. Nowy-Świat № 12. 23992

Sprzedam kompletnie urządzony zakład wynajmu ekwipaży. — Kantor Nowy-Świat № 25. 24184

Sklepik wiktuałów do sprzedania z powodu otrzymania posady. Ogrodowa 49. 24192

Sklep spożywczy z powodu wyjazdu tanio do odstąpienia. Pańska 86. 24169

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania tanio, bom samotny. Piwna № 40. 24208

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ulica Wielka № 41. 24231

Sklepik wiktuałów z powodu wyjazdu do sprzedania. Piękna 68. 24230

Sklep spożywczy i dystrybucja do sprzedania za 480 rs. z przyczyny konieczności wyjazdu szybkiego. Krucza 48. 24222

Sklep do odstąpienia z powodu pojedynczej osoby prowadzącej ten handel. Także mieszkanie z oknem widnem, spokojne, z całodzienną opieką. Ulica Śliska № 60. 24210

Sklep wiktuałów z zimowemi zapasami, w dobrym punkcie, do sprzedania. Elektoralna № 49, wiadomość w sklepie. 24237

Żądana pożyczka rs. 2,000 na lat trzy, pewność dwie apteki, prowizor lub pomocnik może jedną wziąć w dzierżawę. Przy aptekach doktorzy miejscowi. Wiadomość u właściciela winiarni, Miodowa 1. 23623

Z powodu działów familijnych jest do sprzedania zaraz kamienica w Kielcach № 339, przy ulicy Konstantego. Bliższa wiadomość na miejscu u zarządzającego p. Mroczkiewicza. 24221

Z powodu naglego wyjazdu jest do sprzedania aklep spożywczo-dystrybucyjny, dobrze procentujący, od lat kilkunastu istniejący.— Ulica Leszno № 63. 24174

Lokale.

Do wynajęcia mieszkanie zaraz lub od Nowego-Roku, składające się z 5-ciu pokojów, kuchni i przedpokoju, z wszelkiemi wygodami, na parterze. Wiejska 1, mieszkania 11, szwajcar wskaże. 23997

Do wynajęcia od 1 stycznia 1889 r., sklep po szynk, w domu № 19, przy ulicy Miodowej. Wiadomość u rządcy domu. 22199

Do wynajęcia każdego czasu, pod № 1—2 przy ulicach: Szpitalnej i Zgoda, lokal po cukierni z suterenami, przydatny na każdy zakład przemysłowy, oraz dwa lokale na 1-m piętrze, (7 i 5 pokojów), z meblami i wszelkiemi wygodami, niemniej mansarda dla malarza. Szwajcar wskaże. 24021

Do wynajęcia od 1 stycznia pięć pokojów, przedpokój, kuchnia, alkowa, pasaż, wygódka, dwie piwnice i góra wspólna, oraz wodociąg i zlew. Pierwsze piętro. Nowy-Świat № 41, wiadomość u stróża. 2801

Do wynajęcia w Alei Ujazdowskiej pod № 6, lokal składający się z 8-u pokojów, ze wszelkiemi wygodami, oraz stajnia i wozownia. 2803

Jest do wynajęcia mieszkanie od 1 stycznia, z meblami lub bez takowych, złożone z 4-ch pokojów, alkowy, przedpokoju i kuchni, z dwoma wejściami. Wiadomość: Żurawia 15, między 3-ą i 4-ą po południu. 24234

Leszno № 18. Mieszkanie składające się z trzech pokojów i kuchni, oraz sklep do wynajęcia. 23680

Mieszkanie tanie dla uczennicy, lub nauczycielki. Piękna 52, m. 10. 24206

Pokój lub salon duży, umeblowany elegancko, jest do wynajęcia każdego czasu. Świętokrzyska № 43, m. 18. 23901

Potrzebny jest zaraz lokal, z 3-ch lub 4-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, 2-ch wejść, bez względu na piętro i miejscowość. Wiadomość przy ulicy Złotej № 23, m. 6. 24181

Pokój obszerny, suchy, bezpieczny, 2-e piętro, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 43. 24178

Potrzebne od stycznia 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, w 200 rs. około. Adresy: Kurjer S. W. 24194

Pokój umeblowany, z usługą, zaraz do wynajęcia kwartalnie. Marszałkowska 132, mieszkania 4, 1-e piętro, front. 24017

Pokój z meblami, może być z życiem, zaraz do wynajęcia. Elektoralna 34, m. 12. 24016

Sklep duży, z wielką szybą wystawową, spokojem przyległym i składem obszernym, przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4, wprost hotelu Rzymskiego do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, lub Miodowa 15. Biuro techniczne. 2720

Sklep z pokoikiem na szynk lub inny proceder, do wynajęcia przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej. Wiadomość: Królewska 1. 24191

Wykwintnie umeblowany, okazały apartament pierwsze piętro, osiem pokojów, cztery balkony, łazienka, przy Saskim ogrodzie, do wynajęcia zaraz. Reflektujący złożą adres w kantorze Kurjera pod signum „Umeblowany." 24223

Zaraz pokój kawalerski, frontowy, 2-e piętro, oddzielny, rocznie 120 rs. Ul. Żurawia № 43. 24062

Doniesienia rozmaite.

Adres wielkiego wyboru łyżew, łóżek żelaznych, wyrobów nożowniczych, naczyń kuchennych najtaniej. Skład towarów żelaznych Wisnowskiego, ul. Marszałkowska 108, róg Chmielnej. 24224

Akuszerka W. D. z upoważnienia urzędu lekarskiego przyjmuje panie na kuracje, czas dłuższy, umieszczenie dziecka, dyskrecja zapewniona. Żurawia 9. 23781

Karety wynajmuję tanio na spacery, śluby, pogrzeby. Nowy-Świat 32. 22380

Lalki do ubierania przyjmuje się w pracowni kwiatów M. Małkowskiej, Senatorska № 28, wprost kościoła. 23697

Mamka ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Wolska № 24, wiadomość u Jamiołkowskiego. 24024

Mamka ze świeżym pokarmem. Tamka № 30 mieszkania 9. 24171

Najtaniej, najdokładniej, najpospieszniej (tuzin koszul jednego dnia) wykonywa bieliznę, kołdry, hafty, znaczenie, ubrania dziecinne—pracownia Jadwigi Cydzik, Nowy-Świat 42. Zapas bielizny gotowej. 24212

Nagroda. Pies mały, maści białej, z brązowemi plamami nad oczami i obciętym ogonkiem, wabi się Czek, № tabliczki 7453, zaginął. Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić na Hortensję 5, mieszkania 6, otrzyma sowitą nagrodę. 24211

Nawóz od 20-tu koni i 9-u krów łącznie lub oddzielnie, do wydzierżawienia od 1 stycznia r. 1889 rocznie. Wiadomość: zakład najmu powozów firmy „Lubicz," Krakowskie-Przedmieście № 44. 23929

Nagrody rs. 25. Marjanna, Marcjanna Zawleska, panna, lat 24, wzrostu średniego, twarzy ściągłej, śniadej, oczu niebieskich, włosów ciemno-blond, wyjechała dnia 3 września roku bieżącego od familji ze wsi Wola Zambrowska powiatu Łomżyńskiego do Warszawy i dotąd nie daje o sobie żadnej wiadomości—celem silnie zaniepokojona matka, przeznacza powyższą nagrodę, ktoby dał do niej jaką pewną wiadomość o zaginionej, lub w Warszawie do stróża domu Krakowskie-Przedmieście № 64. 23749

Podupadły rękawicznik, obarczony dziećmi, prosi JW. panów i panie, o pranie rękawiczek: od glansowanych kop. 7½, zamszowe kop. 6. Garnitury, reperacje, szelki i bandaże robię nowe po cenie fabrycznej, wybija szelki; daje lekcje kroju paniom, rękawiczek, szycia tamboru. Ulica Wróbla № 9, m. 5. 23857

Pewna osoba pragnie przyjąć dziecię do piersi, z dobrym pokarmem i młodym, zamieszkała pod № 132—5357 przy ulicy Chmielnej, mieszkania № 28, stróż wskaże. 23905

„Tramwaj" wyszedł. Skład główny: Marszałkowska 129, (m. 18). Księgarzom rabat zwykły. 23848

„Tramwaj:" Kalendarzyk naprawdę humorystyczny, zawiera około 40-tu rysunków kolorowanych. Sprzedaja: księgarnie, kioski, dworce kolejowe, kolporterzy kopiejek 20. 24106

Zgubiono portmonetkę, kwit lombardu, bilety loterji № 5439, znalazca raczy zwrócić na ulicę Pańską № 36, za stosowną nagrodą. Androlewskiego, zastrzeżenia zrobione. 24187

10 rubli, kto odprowadzi na Mostową № 3 zaginioną w poniedziałek 3 grudnia małą suczkę żółtą, szerści krótkiej, uciętym ogonem, uszki do góry; 5 rs. kto wskaże. Nieprawy posiadacz będzie odpowiedzialny sądownie. 24054

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 25 Ноября (7 Декабря) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).